

Przy pełnej stabilizacji cen i płac

Budżet na rok 1949 zrównoważony

Co nam dał Plan Gospodarczy i co da Plan Inwestycyjny?

W dniu 11 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym po referacie ministra Skarbu Dąbrowskiego, przyjęty został projekt ustawy skarbowej na r. 1949.

Budżet przyszłoroczny zbudowany na zasadzie pełnej stabilizacji cen i płac, jest całkowicie zrównoważony.

Ustawa skarbową zostały po raz pierwszy objęte wydatki inwestycyjne i administracyjne całego państwa, przy czym system finansowania inwestycji odbywać się będzie nie w drodze kredytów, lecz prawie wyłącznie w drodze dotacji. Ustawa wprowadza ścisłą gospodarkę kredytami, etatami i dochodami, ustala zasady gospodarki finansowej przedsiębiorstw państwowych i wyposaża ministra Skarbu w niezbędne środki kontroli budżetowej.

Budżet administracyjny na r. 1949 przy zachowaniu pełnej dyscypliny finansowej i reżimu maksymalnych oszczędności w wydatkach rzeczowych i osobowych, przewiduje dalszy wzrost wydatków na oświatę i powszechną służbę zdrowia.

Następnie Rada Ministrów przyjęła sprawozdanie z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego za r. 1947 oraz projekt budżetu i planu inwestycyjnego na r. 1949, przedstawiony przez prezesa CUP, dr. T. Dietricha.

Wykonanie planu gospodarczego

Ustawa o planie odbudowy gospodarczej z r. 1946 postawiła jako zasadnicze zadanie planu 3-letniego podwyższenie stopy życiowej mas pracujących, co wymagało przede wszystkim odbudowy aparatu produkcyjnego. Poważne trudności, jakie wyłoniły się na początku 1947 r. zdawały się zagrażać wykonaniu planu. Była to ostra zima, latem susza oraz inne trudności obiektywne. W tej sytuacji z pomocą Polsce przyszedł Związek Radziecki w postaci pożyczki, poważnych dostaw zboża i innych niezbędnych artykułów oraz surowców. Dzięki temu plan gospodarczy na r. 1947 nie tylko został wykonany, lecz w dziale przemysłu państwowego wykonano go w 105 proc., w rolnictwie wyniki gospodarcze znacznie przekroczyły osiągnięcia roku poprzedniego — na uwagę zasługują likwidacja 3.460 tys. ha odlogów; przekroczone plany w komunikacji i łączności, w odbudowie portów, w rozwoju sieci handlu państwowego, dokonano reformy spółdzielczości i wciągnięto ją do prac nad wykonaniem planu. Obrót Polski w handlu z zagranicą podwoił się; gospodarka skarbuwa zapewniła pełną równowagę budżetu, pokrycie planu inwestycyjnego, likwidację zadłużenia skarbu państwa w Banku Polskim oraz całkowitą stabilizację waluty.

Plan inwestycyjny

na r. 1949 wchodzący do ogólnego budżetu państwa zamyka się sumą 290 miliardów w środkach limitowanych z czego 284 miliardy przy

Biskupi polscy w Watykanie

WATYKAN, 11.12 (APD). Do Watykanu przybyli w dniu dzisiejszym dwaj biskupi polscy, biskup diecezji łódzkiej ks. Michał Klepacz i biskup diecezji płockiej ks. Paweł Zakrzewski. Zostaną oni przyjęci przez Papieża w ciągu przyszłego tygodnia.

pada na gospodarstwo społeczne, a 6 miliardów na gospodarstwo drobnotowarowe.

Główne kierunki uderzeniowe planu inwestycyjnego w r. 1949 skierowane są na przemysł, górnictwo i rozwój rzemiosła — 46 proc. wzrostu, obrót towarowy — 32 proc. wzrostu, rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo — 28 proc. wzrostu,

oświata, kultura, zdrowie i opieka społeczna — 37 proc. wzrostu i ogólne urządzenia użyteczności publicznej — 60 proc. wzrostu.

Przyszłoroczny plan inwestycyjny daje również jasny pogląd na inwestycje samorządowe, które wchodzą do budżetu państwowego z kwotą 22 miliardów zł.

Ponadto Rada Ministrów przyjęła szereg innych projektów ustaw, jak również powzięła uchwały w bieżących sprawach politycznych i państwowych.

W sprawie Berlina

Konferencja Bramuglii z Trumanem

WASZYNGTON, 11.12 (PAP). Prezydent Truman przyjął na audiencji przebywającego w USA w drodze powrotnej do Argentyny, b. przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa dr. Juana

na Bramuglię. Po konferencji dr. Bramuglia oświadczył korespondentom, że zapatruje się optymistycznie na możliwość pokojowego uregulowania problemu berlińskiego.

Oświadczenie posła Argentyny w Warszawie

Układ handlowy z Polską przyczyni się do ogólnej stabilizacji ekonomicznej

TOCZĄCE się od pewnego czasu w Buenos Aires rokowania w celu zawarcia pierwszego po wojnie układu handlowego pomiędzy Polską i Argentyną — jak już donosiliśmy — dobiegły końca. Według pierwszych wiadomości, jakie otrzymano w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie, układ, podpisany w tych dniach w Buenos Aires i regulujący wzajemne stosunki handlowe pomiędzy dwoma państwami, oparty jest na zasadzie clearingu towarowego.

Układ przewiduje, że Polska dostarczy Argentynie poważniejszych ilości węgla, a także papieru, cementu i innych produktów. W zamian importować będziemy z Argentyny skóry bydłocę, wełnę, tłu szcze, garbnik quebracho i inne artykuły.

Układ polsko-argentyński przewiduje obustronne ułatwienia finansowe natury technicznej.

Jednocześnie zatwierdzono pewne sprawy o charakterze odmrożeniowym, zwalniające nasze należności, które na skutek zmian w regulaminacji dewizowej w Argentynie nie mogły być ostatnio transferowane do Polski.

Momentem istotnym jest, że wzajemne zakupy, które dotychczas musiały być opłacane w dolarach USA, będą obecnie rozliczane w clearingu. Odbija się to niewątpliwie korzystnie na wzmożeniu naszych obrotów z Argentyną.

W przededniu podpisania układu przybył do Argentyny pierwszy ładunek polskiego węgla (ok. 7 tys. ton), sprzedanego do tego kraju jeszcze poza ramami układu. Jak wynika z depeszy kapitana statku, ładunek nadszedł w doskonałym stanie, co raz jeszcze potwierdza uznany powszechnie przez fachowców fakt, że niebezpieczeństwo samozapalania się polskiego węgla nie jest bynajmniej większe, niż węgla z innych krajów.

Ze strony polskiej podpisał układ dyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu ob. Gall.

W rozmowie z przedstawicielem

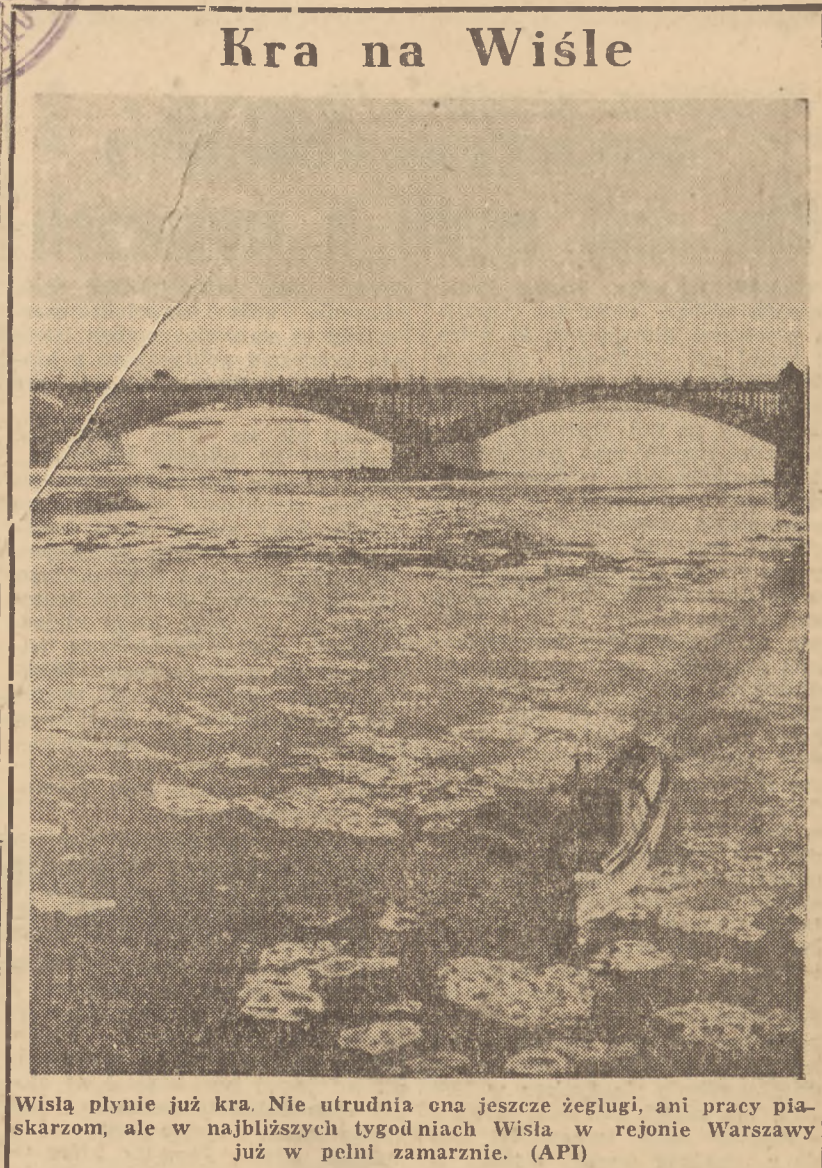
PAP, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Argentynskiej w Warszawie, p. Martin Luis Drago wyraził żywe zadowolenie z powodu zawarcia układu.

Poseł Argentyny nadmieniał, że w imieniu jego rządu układ został podpisany przez gen. Sosa Molina, zastępcę nieobecnego w kraju ministra spraw zagranicznych, dr. Bramuglię, następnie — prezesa Narodowej Rady Gospodarczej — Miguel Miranda oraz prezesa Centralnego Banku — Orlando Maroglio.

Minister Drago podkreślił szczególne znaczenie poważnych dostaw polskiego węgla. Argentyna podejmuje dopiero pierwsze kroki w celu uruchomienia wydobycia węgla i importuje ten materiał głównie ze Stanów Zjednoczonych oraz w mniejszych ilościach z Chile. Zdaniem posła Argentyny, zawarty w Buenos Aires układ jest bardzo korzystny dla obu stron. Dla Polski duże znaczenie będą miały dostawy argentyńskich skór, wełny i garbników.

Na pytanie przedstawiciela PAP minister Drago stwierdził, że Argentyna nie stosuje żadnych ograniczeń w swej polityce handlu zagranicznego i dąży do rozszerzenia wymiany z wszystkimi państwami.

Niedawno zawarty został układ handlowy z Jugosławią a obecnie toczą się rokowania z Bułgarią i Czechosłowacją. Minister Drago wyraził przeświadczenie, że układ polsko-argentyński, przez zacieśnienie współpracy gospodarczej między tymi państwami, przyczyni się



Wisła płynie już kra. Nie utrudnia ona jeszcze żegluga, ani pracy piaskarom, ale w najbliższych tygodniach Wisła w rejonie Warszawy już w pełni zamrznie. (API)

Pod dyktando anglosasów

„Rada parlamentarna” w Bonn przyjęła „Statut okupacyjny”

BONN, 11.12 (PAP). Obradująca tu od długich tygodni t. zw. „Rada Parlamentarna” zachodnich Niemiec o-

głosiła swoje stanowisko wobec „statutu okupacyjnego”, opracowanego przez mocarstwa zachodnie. Statut ten składa się z 12 rozdziałów, zawierających zasady, które mają „sprzyjać wspólnym interesom Niemiec i zachodnich mocarstw okupacyjnych”. Oświadczenie Rady Parlamentarnej na ten temat przyjęło większością głosów, przy czym przedstawiciel partii komunistycznej wstrzymał się od głosu.

Równocześnie nastąpiło pierwsze czytanie projektu konstytucji zachodni-niemieckiej republiki związkowej.

Poseł niemieckiej partii komunistycznej — Rennert złożył deklarację stwierdzającą, że nie uznaje on zasad statutu okupacyjnego, albowiem statut ten zredagowały pewne określone kółka polityczne przy współpracy mocarstw zachodnich. Od początku działalności Rady było jasne, że wszelkie wysiłki zostaną podjęte dla uniemożliwienia partii komunistycznej udziału przy omawianiu statutu. Obecnie, ogłaszając swoje poglądy na tę sprawę — oświadczył Rennert — „Rada Parlamentarna” zadokumentowała całkowitą uległość wobec żądań zachodnich mocarstw okupacyjnych. (W)

do ogólnej stabilizacji ekonomicznej, a tym samym do stabilizacji pokoju światowego.

Przy okazji minister Drago wyraził swe uznanie dla kolonii polskiej w Argentynie, stwierdzając, że praca emigrantów polskich oceniana jest w tym kraju, jako poważny wkład w dzieło rozwoju gospodarczego Argentyny.

Oświadczenie wicemin. Szyra

Przedstawiciel PAP zwrócił się również do wiceministra przemysłu i handlu, Eugeniusza Szyra z zapytaniem:

— Jak ocenia pan minister znaczenie układu handlowego z Argentyną?

— Argentyna i Polska — brzmią odpowiedź — zawarły 3-letni układ handlowy. Jest to fakt o dużym znaczeniu dla szybkiego rozwoju wymiany towarowej między tymi krajami.

Polska może ofiarować rosnące ilości węgla, papieru, cementu, wyrobów metalowych i innych produktów swego przemysłu. Argentyna może liczyć na rosnący zbyt w Polsce swych podstawowych towarów eksportowych: skór, garbnika quebecho, wełny, tuszyczków technicznych i innych surowców i półfabrykatów, a także artykułów przemysłowych — w miarę rozwoju uprzemysłowienia tego bogatego kraju.

Rozrachunek clearingowo-towarowy, przedstawia duże udogodnienia dla szybkiej realizacji obrotów handlowych. Tą drogą uwalniają się oba kraje od konieczności posługiwania się coraz trudniejszymi do uzyskania t.zw. wolnymi dewizami, szczególnie dolarami i rozszerzają swój handel zagraniczny w oparciu o realne i dostępne środki płatnicze, jakimi są towary produkowane w każdym z tych krajów

Jeszcze przed zawarciem układu, w początkach grudnia, zawiązał do portu argentyńskiego statek „San George”, wiozący polski węgiel, ja ko pierwszy z licznych transportów, które przewidziane są nowym układem.

Rozwój stosunków polsko-argentyńskich interesuje w dużym stopniu żeglugę morską obu krajów i umożliwi w przyszłości organizację stałych linii żeglugowych dla realizacji różnych obrotów i ułatwi rozwój stosunków handlowych z innymi państwami zamorskimi.

Obok już zawartego układu polsko-argentyńskiego przewidujemy nawiązanie stałych stosunków handlowych z Brazylią i innymi państwami Ameryki Południowej i to w możliwie najkrótszym terminie. Nasz handel zamorski musi wykazać większą śmiałość i inicjatywę. Istnieją duże możliwości zawarcia układów handlowych także z Egiptem, Indiami, Pakistanem i Iranem.

Wbrew wszelkim próbom dyskryminacji gospodarczej i hamowania swobodnej wymiany międzynarodowej, rośnie i rozwija się nasz eksport, ogarniając swym zasięgiem najdalej rynki zbytu, rozszerza się i wzbogaca nasz import służący potrzebom rozbudowy i przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

na widowni MIEDZYKRAJOWEJ Churchill myśli o wyborach

(Rz) W 1945 roku Partia Pracy wygrała wybory ponieważ potrafiła przekonać głoszących, że potrafi lepiej niż Churchill zacieśnić stosunki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Laburzyści przyszli do władzy na fali nastrojów antykapitalistycznych mas angielskich, które instynktownie wiązały sprawę socjalizmu realizowanego ze sprawą wzmocnienia współpracy międzykrajowej. Pod tym względem wyborcy nie emylili się, omylili się tylko co do adresata. Omylili się ufając przywódcę Labour Party i wierząc, że ci przywódcy rzeczywiście będą prowadzili politykę wręcz odmienną od tej, którą prowadziłby Churchill. Wiadomo, że rząd Partii Pracy nie zdołał rozwiązać trudności gospodarczych Anglii, w polityce zaś zagranicznej nie działał w kierunku zacieśnienia stosunków ze Związkiem Radzieckim, ale w kierunku wzmocnienia obozu imperialistycznego. Masy angielskie odczuły bezpośrednio skutki tej polityki. Konserwatyści są spodziewają się skierować niezadowolone wyborców na tory sobie wygodne.

Wygłoszona onegdaj przez Winston Churchilla mowa w Izbie Gmin jest pod tym względem bardzo charakterystyczna. Wybory co prawda odbędą się dopiero w 1950 roku, nie mniej Churchill formułuje niekiedy swoje wypowiedzi zgodne z „duchem czasu”. Wybory w Ameryce wykazały, że jawna agitacja wojenna nie popiera się. Dewey przegrał ponieważ amerykański szary człowiek nie kwapił się do głosowania na człowieka, który otwarcie oświadczał, że będzie działał tak jak by nowa wojna była nieunikniona. Wyborcy amerykańscy w swojej większości woleli głosować na Trumana, który zaklinał się, że będzie czynił wszystko dla wzmocnienia pokoju na świecie. Kierownictwo partii konserwatywnej wie doskonale, że i w Anglii otwarte propagowanie wojny nie przyczynia się do popularności polityków ubiegających się o głosy wyborców. Churchill wyciągnął z tego faktu odpowiednie wnioski. Oczywiście nie zmienił on swoich poglądów na bieżące problemy polityki międzynarodowej, wręcz przeciwnie, otwarcie wypowiedział się za wprowadzeniem Niemiec do bloku atlantyckiego, za rehabilitacją Hiszpanii frankistowskiej i innymi posunię-

ciem, które w założeniu mają wzmocnić obóz imperialistyczny. Poglądy te stanowią bowiem istotę jego programu politycznego z którego nawet formalnie nie może zrezygnować.

Starł się on tylko przekonać słuchaczy, że właśnie realizacja... tego programu jest niezbędnym warunkiem stabilizacji stosunków na świecie. Żeby jednak jakoś dostosować się do nastrojów antywojennych społeczeństwa angielskiego, żeby go nie zrazić do partii konserwatywnej, Churchill, który niejednokrotnie, prawie że otwarcie, nawoływał do wojny przeciw ZSRR, tym razem wystąpił w roli zwolennika porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Nie ulega wątpliwości, że ten demagogiczny trick miał oświecić gorzki smak jego programu militarystycznego.

W obliczu zwycięstw armii ludowej Sytuacja Czang-Kaj-Szeka nie do uratowania

LONDYN, 11.12. (PAP). Według nadchodzących tu wiadomości z Szanghaju, walki zbliżają się coraz to bardziej do Nankinu. Wojska ludowe nacierają m. in. wzdłuż linii kolejowej prowadzącej do stolicy Chin kuomintangowskich. Szczególnie ciężka sytuacja panuje w okolicach miasta Peng-Pu, które uchodzi za ostatnią linię obrony armii Kuomintangu przed Nankinem. Trzy otoczone grupy wojsk Kuomintangu w prowincjach Anhwei, Honan i Kiang-Su odczuwają dotkliwy brak żywności. Również 12 grupa armii Kuomintangu wysłana w swoim czasie na odsiecz wojskom Czang-Kaj-Szeka, walczącym w rejonie Suchou, została odcięta od swych baz zaopatrzenia.

NANKIN, 11.12. (API). Według ostatnich wiadomości wojska ludowe okrążyły 12-tą armię rządową w rejonie Suzou. Zapasy żywnościowe tej armii jak również innych trzech armii rządowych, okrążonych w prowincjach Anhwei, Honan i Kiangtsu są na wyczerpaniu. W rejonie Peng-Pu, ostatniej linii obronnej przed Nankinem wojska ludowe atakują linię kolejową, prowadzącą do Nankinu.

W pochodzie na Pekin wojska ludowe pod wodzą generała Lin Pi-Aa, po przerwaniu linii kolejowej

Mimo wezwań do zmanifestowania ducha współpracy Zgromadzenie ONZ rozchodzi się z niczym

PARYŻ 11.12 PAP. W sobotę Zgromadzenie Generalne ONZ zebrało się na swe ostatnie posiedzenie w Paryżu, by rozpocząć końcową debatę w sprawie Palestyny.

Na porządku dziennym znajdowała się rezolucja brytyjska uchwalona nieznaczoną większością głosów przez Komisję Polityczną a przewidująca wysłanie do Palestyny 3-osobowej komisji w celu prowadzenia rokowań pokojowych. Ponadto Zgromadzenie zajęło się poprawką Francji, Kanady, Australii, Chin, Nowej Zelandii, Brazylii i Kolumbii, proponującą, by wspomniana komisja nie posiadała uprawnień do narzucania swych rozstrzygnięć, lecz by Żydzi i Arabowie osiągnęli porozumienie pomiędzy sobą, ażeby nadać mu trwały charakter.

Kanadyjski minister spraw zagranicznych Pearson stwierdził, że rezolucja uchwalona przez większość Komisji Politycznej posiadała ma-

szans uzyskania 2/3 głosów Generalnego Zgromadzenia.

Francuski minister spraw zagranicznych Schuman wyraził pogląd, że wprawdzie rezolucja — z poprawkami lub bez — „nie jest doskonała” ale nie ma czasu do stracenia.

Delegat brytyjski minister Hector Mc Neil oznajmił, że Wielka Brytania wciąż jeszcze wierzy w skuteczność ostatnich propozycji Bernadotte'a, chociaż rozumie, że propozycje tych nie przyjęły ani Żydzi ani Arabowie. Mc Neil zgadza się na uzupełnienie rezolucji poprawką 7 wspomnianych państw.

Również delegat USA Foster Dulles oznajmił, że zgadza się na przyjęcie rezolucji wraz z poprawkami.

Przewodniczący Evatt, odraczając posiedzenie do godzin popołudniowych zwołał delegatów do zmanifestowania ducha współpracy.

Na posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenia zabrał głos delegat Polski dr. Tadeusz Zebrowski i przedstawił punkt widzenia Polski na zagadnienie Palestyny.

Głos delegata Polski

Mówca przypomniał, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania przy pomocy rozmaitych manewrów usiłowały podważyć uchwałę Zgromadzenia z dnia 29 listopada 1947 r., ustalającą zasady uregulowania problemu palestyńskiego. Wielka Brytania kierowała się w swej polityce dążeniem do zachowania swych baz na Bliskim Wschodzie, a St. Zjednoczone lawiowały między swymi interesami strategicznymi i interesami karteli naftowych a wymogami polityki wewnętrznej. Manewry te nie przyczyniły się do polepszenia stosunków między Żydami a Arabami, a wręcz przeciwnie zastrzyły sytuację w Palestynie jeszcze bardziej.

Mówca wyraził nadzieję, że narady arabskie i państwo Izrael dobrze zrozumiały lekcję historii jaką ostatnio otrzymały od mocarstw imperialistycznych, i że państwo Izrael zdawało sobie sprawę z tego, iż powinno prowadzić politykę współpracy z krajami demokratycznymi i samo nawiązać przyjazne stosunki z Arabami.

Następnie mówca zanalizował projekt rezolucji będący przedmiotem dyskusji.

Dr. Zebrowski podkreślił, że rezolucja nie powoduje się na uchwałę Zgromadzenia z listopada 1947 r. posiadającą podstawowe znaczenie dla rozwiązania problemu Palestyny. Proponuje ona natomiast utwo-

wienie Komisji Rozjemczej, której skład i kompetencje nie mogą przyczynić się do pozytywnego załatwienia sprawy. W skład Komisji mają wejść przedstawiciele trzech krajów, których ma wyznaczyć specjalna Komisja Zgromadzenia Ogólnego, składająca się z 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Uchwały tej Komisji Zgromadzenia mają zapadać zwykłą większością głosów. W praktyce oznacza to, że tak w Komisji Zgromadzenia, która ma powołać do życia Komisję Rozjemczą, jak i w samej Komisji Rozjemczej decydować będą te same czynniki. Komisja Rozjemcza będzie mogła zrewidować uchwałę Zgromadzenia z listopada 1947 r. W proponowanej formie będzie ona nową edycją tzw. „komisji dobrych usług” w Indonezji oraz komisji mediacyjnej w Palestynie, które odegrały tak tragiczną rolę w obu tych krajach.

Komisja Rozjemcza — podkreślił mówca — powinna być organem Zgromadzenia Generalnego ONZ i działać zgodnie z jego uchwałami.

Delegat Polski stwierdziwszy dalej, że proponowana rezolucja zmienia również uchwałę Zgromadzenia w sprawie Jerozolimy, bo projekt rezolucji upoważnia do opracowania projektu umiędzynarodowienia Jerozolimy nową Komisję Rozjemczą ONZ, podkreślił, że skład Komisji Rozjemczej powinien być oparty na zasadzie geograficznej, deklarując swe poparcie dla uchwały w sprawie Palestyny, powziętej przez Generalne Zgromadzenie w listopadzie 1947 r.

Mówca zwrócił się następnie do krajów arabskich i państwa Izrael z apelem o podjęcie w jak najkrótszym czasie bezpośrednich rokowań w sprawie pokojowej współpracy narodów Palestyny i Bliskiego Wschodu.

W dalszym ciągu obrad delegat Nowej Zelandii premier Fraser usiłował przedstawić w dobrym świetle rolę jaką odegrała w Palestynie Wielka Brytania. Przedstawiciel Pakistanu Sir Mohamed Zafrullah Khan wyraził się sceptycznie o możliwościach osiągnięcia pomyślnych wyników na podstawie nowych decyzji ONZ.

Następnym zapisanym do głosu mówcą był wiceminister Wyszyński. Wygłosił on jednak na posiedzeniu popołudniowym jedynie wstępny fragment swej mowy, po czym przewodniczący Evatt odroczył obrady do wieczora.

Szczegółów końcowego posiedzenia do ostatniej chwili nie otrzymaliśmy.

Na zakończenie sesji ONZ delegaci wezmą udział w przyjęciu wydanym w pałacu Elizejskim przez prezydenta Vincent Auriola.

Mimo anglosaskich utrudnień wznowienie międzystrefowego ruchu pocztowego w Berlinie

BERLIN, 11.12 (PAP). W dniu 10 grudnia wznowiono obrót pocztowy pomiędzy wschodnią a zachodnią sektorem Berlina. Przerwa w komunikacji pocztowej nastąpiła na skutek zajęcia przez urzędy pocztowe zachodniej części miasta ambulansów przywożących

poczty z sektora radzieckiego. Ponieważ ambulansów tych nie wydano, zarząd pocztowy w radzieckim sektorze Berlina wynajął samochody ciężarowe, którymi przewozi obecnie pocztę, przeznaczoną dla adresatów sektorów zachodnich.

W kilku wierszach

— W Moskwie dnia 9 bm. podpisany został między rządem ZSRR i rządem Finlandii układ, regulujący sprawę kontroli na granicy radziecko - fińskiej.

— W pobliżu siedziby Clay'a — w Koenigssteinie rozbił się samolot amerykański typu „Skymaster”, utrzymujący komunikację między Berlinem a strefami zachodnimi. Pilot samolotu zginął, pozostali pasażerowie i członkowie załogi odnieśli rany, w tym kilku poważne.

— Nagrody Nobla zostały w dniu 10 bm. wręczone tegorocznym laureatom: Anglikowi Elliotowi (literatura), Szwedowi prof. Tiseliusowi (chemia), Anglikowi prof. Blackettowi (fizyka) i Szwajcarowi dr. Muellerowi (medycyna).

— Sąd Najwyższy na Cyprze zajął się sprawą przetrzymywania w tamtejszym obozie 5.164 imigrantów żydowskich w wieku pobożym. Sąd wezwał komendanta obozu do złożenia wyjaśnień w związku z petycją imigrantów, prote-

stujących przeciwko bezprawnemu więzieniu ich na Cyprze.

— W Innsbrucku został aresztowany Albert Goering, 53-letni brat Hermanna Goeringa za „niemorale zachowanie się w stanie nietrzeźwym”. Albert Goering mieszka obecnie stale w Salzburgu. Mimo nie posiadania żadnych wyraźnych źródeł zarobku, zdaje się on dysponować nieograniczonymi funduszami.

— Proces denazyfikacyjny syna byłego prezydenta Rzeszy, b. generała Oskara von Hindenburga, oskarżonego o wykorzystanie stosunków rodzinnych przy dopomoczeniu Hitlerowi w dączeniu do władzy, rozpoczął się w styczniu roku przyszłego. Oskar von Hindenburg był znanym zwolennikiem narodowych socjalistów i Hitlera.

— W fabryce środków wybuchowych w mieście Topeka w stanie Kansas nastąpiła silna eksplozja wskutek której 7 robotników zostało zabitych i około 20 odniosło ciężkie rany. Główny budynek fabryki zawalił się wskutek eksplozji i wielu robotników nie wydobyto jeszcze z pod gruzów. Przyczyną wybuchu nie są dotychczas znane.

— Policja faszystowska dokonuje masowych rewizji i aresztowań. W Atenach zablokowano szereg ulic i dzień i noc poddano rewizji 2 tysiące osób. 50 osób aresztowano. Aresztowanych w mieście wyrafinowanym torturowano. Oście Patre rozstrzelano 7 patriotów, oskarżonych o współpracę z partyzantami. W Salonikach 8 osób zostało skazanych na śmierć, wśród nich znajdują się 3 kobiety.

Amerykański apel

o odstąpieniu od „doktryny Trumana”

WASZYNGTON, 11.12 (PAP). Były poseł republikański Bender złożył oświadczenie prasowe, w którym zapowiedział o odstąpieniu od osławionej „doktryny Trumana”. Przypomniałszy, że Truman zmuszony był niedawno przyznać się w Kongresie do fiasca programu „pomocy” Grecji, Bender stwier-

dził, że widać z tego wyraźnie, iż „dolary amerykańskie nie wystarczają na podtrzymanie sprzedanego reżimu monarchistycznego w Grecji”.

Bender domagał się udzielenia przez USA pomocy tylko greckiemu rządowi demokratycznemu, który by miał za sobą poparcie większości narodu.

Whrew układom 4 mocarstw

nawiązanie stosunków gospodarczych między Austrią a Niemcami zachodnimi

WIEN, 11.12 (PAP). Pod przewodnictwem gen. Kurasowa odbyło się w Wiedniu posiedzenie Rady Sojuszników do spraw Austrii. Na posiedzeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego wystąpił przeciwko bezprawnemu nawiązaniu stosunków gospodarczych między Austrią a Bizonią.

Stosunki te są sprzeczne z układem kontrolnym, podpisanym przez 4 mocarstwa, przewidującym całkowite oddzielenie ekonomiczne Austrii od Niemiec. Przedstawiciel radzieckich władz okupacyjnych w Austrii podkreślił, że Ameryka i Wielka Brytania starały się od 3 lat już w sposób bezprawny doprowadzić do stosunków ekonomicznych między Austrią a Niemcami zachodni-

mi. Bez wiedzy Rady Sojuszników przedstawił władz amerykańskich i angielskich inspirowali i sankcjonowali ustanowienie stosunków handlowych między Austrią a Bizonią.

Przedstawiciel radzieckich władz okupacyjnych wyliczył szereg faktów, świadczących o tym, że zachodnie władze okupacyjne podważają zasadę ekonomicznego oddzielenia Austrii od Niemiec.

Gen. Kurasow zgłosił energiczny protest przeciwko naruszeniu podstaw polityki mocarstw sojuszników w Austrii i domagał się od rządu austriackiego ujawnienia wszystkich zawartych potajemnie traktatów handlowych między Austrią a Niemcami zachodnimi.

Po zmianie premiera

zaprzysiężenie ministrów węgierskich

BUDAPESZT, 11.12 (PAP). W piątek po południu zaprzysiężony został nowy rząd, na którego czele stanął Istvan Dobi.

Pod przewodnictwem premiera Istvan Dobi odbyło się posiedzenie nowego gabinetu. Rada Ministrów, na wniosek wicepremiera Rakosi'ego, postanowiła za-

proponować prezydentowi republiki Szaksis nominację Dinnyesa na przewodniczącego Rolnego Instytutu Doświadczalnego.

Były premier Dinnyes obejmie ten urząd w poniedziałek. Zachowa on również stanowisko przewodniczącego partii drobnych rolników

Całkowite zerwanie rokowań między Holandią a Indonezją

HAGA, 11.12 (PAP). W sobotę ukazał się tu oficjalny komunikat potwierdzający wiadomości o całkowitym zerwaniu rokowań między rządem holenderskim a rządem Republiki Indonezyjskiej. Komunikat oświadcza, że dalsza działalność tzw. „komisji dobrych usług” z ramienia ONZ jest bezcelowa i zapowiada rychłe ogłoszenie dekretu w sprawie „administracji Indonezji w okresie przejściowym” w myśl porozumienia z „przedstawicielami nie-republikańskiej Indonezji”.

Król Egiptu przeciw Abdullachowi na królewskim stołcu Palestyny

LONDYN, 11.12 (PAP). Agencja Reutera podaje doniesienia prasy kairskiej, według których król Egiptu Faruk zaprotestował przeciwko uchwalom niedawnej konferencji w Jeryho, na której postanowiono wezwać króla Trans-

jordanii Abdullaha „by proklamował się „królem Palestyny”. Król Faruk oświadczył, że na konferencji w Jeryho reprezentowana była mniejszość arabska, która nie miała prawa do podobnej inicjatywy.

W obronie i w ataku

W bm. rozpoczęliśmy na terenie całego kraju doroczną akcję, znaną pod nazwą „Dni przeciwgruźliczych”. Celem tej akcji jest zmobilizowanie społeczeństwa do walki z tą najstraszniejszą z chorób, jakie gnębią ludzką. Brak uświadczenia, nieorientowanie się w środkach, jakie zapobiegają rozprzestrzenianiu się zarazy gruźliczej oraz złe warunki materialne, to najwięksi sojusznicy gruźlicy.

Okres sześciu lat okupacji przyczynił się bardzo do wzrostu ilości zachorowań na gruźlicę. Klęska ta dotknęła przede wszystkim młodzieńców i dzieci, osiągając natężenie niespotykane w ubiegłych latach. Jednocześnie znaleźliśmy się w sytuacji ciężkiej pod względem materialnym — przy całkowitym prawie braku środków do walki z gruźlicą: ze zniszczonymi sanatoriami i szpitalami, z brakiem aparatury do badań, z niedoborem fachowych sił lekarskich. W tym stanie rzeczy trudno nie wspomnieć o bezinteresownej pomocy leczniczej, jakiej nam udzieliły i udzielają nadal misje: duńska, szwedzka i szwajcarska, których staraniem i kosztem powstały sanatoria przeznaczone specjalnie dla dzieci i które dostarczały nam sprzętu lekarskiego a nawet przez dłuższy okres czasu dostarczały wyżywienia.

Masowa akcja przeciwgruźliczej młodzieży w wieku szkolnym i badań na terenie poszczególnych zakładów pracy trwa. Sanatoria zdolaliśmy na nowo uruchomić lub też odbudować. Ale akcja walki z gruźlicą musi być akcją długofalową zakrojona na całe lata, jeśli ma dać widoczne rezultaty, jeśli fundusze złożone na nią mają naprawdę opierać się przysparzając społeczeństwu tysiące zdolnych do pracy, zmniejszając śmiertelność niemowląt, zapadających tak łatwo na tę ciężką chorobę.

Zdanie sobie sprawy ze sposobów, jakimi przenika gruźlica do organizmów ludzkich, przez straszenie prymitywnych nawet zasad higieny przyczyniłoby się w dużym stopniu do zmniejszenia się nowych zarażeń gruźliczych.

Dnie Przeciwniechleza“ po winny przynajmniej, iż setki milionów złotych kosztuje rocznie społeczeństwo gruźlica, wytrąca jąca poza nawias normalnego życia tysiące ludzi, że od onania wania postępów tej choroby za leży w dużym stopniu nie tylko fizyczne zdrowie narodu ale również i jego prężność polityczna i gospodarcza. (W)

Dla miasta i wsi

POŁĄCZENIE się T-wa Uniwersytetów Robotniczych (TUR) i Uniwersytetów Ludowych (TUL) w Centralny Ośrodek Oświaty Do Rosłych TUR i L, postanowione na krajowej naradzie działaczy kulturalno - oświatowych — jest posunięciem na drodze przełamania rogatek kulturalnych między wsią i miastem, co niedawno zapowiedział min. Dybowski.

Różnice poziomu kulturalnego i umysłowego między wsią i miastem mają u nas swoje historyczne uzasadnienie — ale nie to nas w tej chwili interesuje, natomiast interesuje nas sprawa, jak te różnice wyrównać. W tym kierunku idzie wysiłek państwa polskiego, w którym władze sprawuje sojusznik robotniczo - chłopski. Wyrównanie różnic kulturalno oświatowych między miastem i wsią jest zagadnieniem nie tylko kulturalnym — jest wielkiej wagi zagadnieniem politycznym.

Ale na naradzie postawiona została nie tylko kwestia umasowienia kultury, lecz także zagadnienia treści tej kultury, umiejętności wyboru tych wartości kulturalnych, które pomagają budować nową Polskę, zdążającą do socjalizmu.

Połączenie się TUR i TUL w jedną organizację jest tylko krokiem w kierunku koordynacji i wprowadzenia ładu do ruchu kulturalnego, prowadzonego przez różne organizacje społeczne. Główna Komisja — jak powiedziała na wspomnianej naradzie dr. Siekierska — będzie czuwała nad masowym ruchem i stworzeniem najdogodniejszych warunków dla wszechstronnego zaspokojenia potrzeb człowieka pracy. Za tym

masowym procesem kulturalnym będzie nadążało szkolenie nowych kadr pracowników kulturalnych.

Uchwalona rezolucja domaga się połączenia wysiłków wszystkich działaczy kulturalno oświatowych, pracujących na terenach zarówno robotniczych jak i chłopskich.

To się już dzieje i każdy dzień przynosi tego nowe dowody.

Delegacje na Kongres

Na Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS udała się z Włoch delegacja włoskiej partii komunistycznej. W skład delegacji wchodzi senator Scoccimaro, członek sekretariatu włoskiej partii komunistycznej i b. minister finansów oraz Mario Osti, kierownik jednego z resortów w tej partii. Delegacja ma przybyć do Warszawy w środę.

Wskutek nagłej choroby posła komunistycznego Adolffsona, który miał przyjechać jako członek delegacji szwedzkiej na Kongres Zjednoczeniowy w Warszawie, na jego miejsce został wyznaczony poseł komunistyczny do parlamentu Goesta Kempe.

Marszałek Żymierski w Brnie — w drodze do Bratysławy

PRAGA, 11.12 (PAP). W sobotę w godzinach rannych przybył do stolicy Moraw — Brna, marszałek Michał Żymierski wraz z gen. Wągrowskim. Na peronie dworca brneńskiego, po-

witali marszałka Żymierskiego przedstawiciele armii czechosłowackiej z generałami Novakiem i Talaskem na czele, przewodniczący morawsko-śląskiej Krajowej Rady Narodowej, Svitavsky, przedstawiciele świata pracy oraz młodzież szkolna.

Następnie marszałek Żymierski udał się w towarzystwie min. Svobody i amb. Olszewskiego i generalicy na plac Wilsona, gdzie ludność zgromadziła gościom polskim niezwykle serdeczną owację. Na placu Wilsona odebrał marszałek Żymierski defiladę kompanii honorowej, po czym wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiędził zakłady przemysłowe „Zbrojovka”. Przedstawiciele robotników po serdecznym powitaniu marszałka Żymierskiego wręczyli mu dyplom honorowy.

O godz. 13.30 marszałek Żymierski opuścił Brno, udając się do Bratysławy.

Transport reemigrantów

W dniu 11 bm. na dworzec Turzyński w Szczecinie przybył nowy transport reemigrantów ze strefy radzieckiej z m. Questrow w składzie 59 osób. Są to rzemieślnicy i rolnicy.

Stolica godnie przygotowuje się na przyjęcie delegatów kongresowych

Warszawa żyje zbliżającym się dniem zjednoczenia obu partii robotniczych. Robotnicy budowlani w przyspieszonym tempie wykańczają odbudowujące się gmachy instytucji państwowych i społecznych, aby w dniu Kongresu Zjednoczenia stolica przybrała nowe, wspaniałe oblicze.

Główne zainteresowanie wzbudza naturalnie odbudowany gmach Politechniki Warszawskiej, w którym obradować będą delegaci Kongresu Zjednoczenia.

Pozatem porządkowane są główne arterie, zwłaszcza na t. zw. osi Stanisławowskiej, biegnącej od Belwederu po przez Al. Ujazdowskie i Nowy Świat do Placu Zamkowego. Biel świeżych tynków staje się wspaniałym tłem dla pierwszych czerwonych dekoracji, jakie poczynają zdobić gmachy.

Na każdym kroku tętni radość pracy. Stolica Polski w godny sposób przygotowuje się na powitanie delegatów historycznego Kongresu.

O współpracy intelektualnej Obrady Polsko-Francuskiej Komisji

Dnia 8 bm. przybyła do Warszawy delegacja francuska na obrady polsko-francuskiej Komisji Mieszanej, powołanej dla realizacji konwencji o współpracy intelektualnej między Polską a Francją.

Delegacji francuskiej przewodniczył min. Marx z francuskiego MSZ. W skład jej weszli ponadto: dyr. Beslais z francuskiego min. oświaty, dyr. instytutu francuskiego w Polsce radca Moisy i inni.

Delegacji polskiej przewodniczył wice minister Oświaty prof. dr. Henryk Jabłoński.

Obrady odbywały się w dniach 9, 10 i 11 bm. w atmosferze nacechowanej wzajemną życzliwością.

W wyniku obrad uchwalono protokół z rezolucjami, przewidującym dalszą współpracę kulturalną, a więc uregulowanie szeregu spraw, dotyczących szkolnictwa polskiego na terenie Francji, wymiany stypendystów, wymiany artystycznej — szczególnie w związku z Rokiem Chopinowskim — zagadnienia rozpowszechnienia książki francuskiej w Polsce i inne.

Biura poselstwa Izrael

W związku z przeniesieniem Poselstwa Państwa Izrael do nowej siedziby w W-wie przy ulicy Suchej Nr 24, biura Poselstwa Izrael nie będą czynne w dniach 13, 14 i 15 grudnia b.r.

W darze Polsce Ludowej Półwiekowy dorobek X. Dunikowskiego na specjalnej wystawie w Muzeum Narodowym

W dniu 13 bm. odbędzie się w Muzeum Narodowym uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy prac prof. Xawerego Dunikowskiego, zorganizowanej pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na wystawie tej ujrzemy plon 50-letniej pracy jednego z najwybitniejszych twórców w historii naszej sztuki, ofiarowany Państwu, aby przyczynić się — jak to zaznaczył w piśmie deklarującym swój dar — do odbudowy kulturalnej naszego nowego, na socjalistycznych zasadach opartego Państwa.

Wystawa prac Dunikowskiego, zbiegająca się ze świętem Zjednoczenia Partii pozwoli udostępnić jego dzieła najszerszym rzeszom publiczności, zanim znajdą się one w oddzielnym muzeum jego imienia.

W muzeum tym znajdą się słynne „Kobiety brzemienne“ oraz „Ewa“ rzeźbiona w drzewie (druga „Ewa“ zginęła podczas wojny), oraz wielkie kompozycje, jak: „Fatum“, „Macierzyństwo“ i „Technienie“.

Inną grupę w tym zbiorze stanowi „Grobowiec Bolesława Śmiałego“, najgłębsza i najpotężniejsza może kompozycja Dunikowskiego. Dalej — „Pomnik Powstańców Śląskich“ na górze św. Anny i cztery ogromne kariatydy — „Hutnika“, „Górnika“, „Rolnika“, „Kobiety śląskiej“.

Wymienić tu należy dalej serię renesansowo ujętych 56 „Głów wawelskich“, głowy Mickiewicza, Chopina, Słowackiego, szereg głów artystów współczesnych, jak Wyczółkowski, Rubczak, Szczygliński, Kowarski, portrety figuralne Daszyńskiego, K. Kamińskiego, Solkiego.

Osobną grupę stanowią portrety kobiece — głowy i postacie, poza tym rzeźby religijne etc.

Bogato reprezentowane jest też malarstwo Dunikowskiego, m. in. obrazy olejne, malowane po wojnie — nowatorskie i śmiałe, bujne w kolorze. Do tego dochodzą szkice i rysunki, wykonane przez artystę w obozie w Oświęcimiu.

walka zyskuje coraz więcej szermierzy wśród intelektualistów i twórców kultury, niejednokrotnie całkowicie przeskakując ich dotychczasowe poglądy artystyczne. Nie jest to „konjunkturalizm“ (jak to radzi by zrozumieli reakcjonści spod wszystkich „znaków“), lecz właśnie przezwyciężenie błędów lub drobnomieszczańskich nałogów: jeśli zdarżają się wyjątki, to szybko demaskują się i umierają. Charakterystycznym przykładem jest dzisiejsza postawa artystyczna byłego nadrealisty, a dziś jednego z najpłomienniejszych szermierzy poetyckich klasy robotniczej, Paul Eluarda, o którym mówi Maciej Żurawski („Kuznica“, nr 34-5): „Po raz pierwszy od czasu Wiktora Hugo wielkiemu poecie udało się przemówić do całego społeczeństwa (mowa o społeczeństwie francuskim. Przep. Red.)“.

Ale bodaj bardziej charakterystycznym jest i bardziej jeszcze dowodzącym słuszności naszej tezy, przykładem, może posłużyć wypadek twórcy dadaizmu, Tristana Tzara, Rumuna z pochodzenia, a Francuza z twórczości. Poeta ten, wobec którego dawnej twórczości najdziwniejsze kaprysy płodnej muzy Picassa są dziełem klasycznego geniuszu, oświadczył na genewskim kongresie intelektualistów, co następuje („Kuznica“, nr 41, przekł. A. Sowińskiego):

„Poezja jest działaniem... O ile nie służy człowiekowi, o ile nie pomaga mu do wyzwycia się wewnętrznych obaw porządku moralnego, a zewnętrznych — porządku społecznego, poezja staje się jedynie przedmiotem doznania zmysłowego, zmyślona zabawa“.

Słowa te to klęska tego wszystkiego, czym ośmiewała ludzi sztuki, Europa

kapitalistyczna — i równocześnie triumf epoki budownictwa socjalistycznego. Triumf tym większy, że obaj wyżej wymienieni pisarze byli czołowymi wyrazicielami najbardziej wyrafinowanej literatury (jak to radzi by zrozumieli reakcjonści spod wszystkich „znaków“), lecz właśnie przezwyciężenie błędów lub drobnomieszczańskich nałogów: jeśli zdarżają się wyjątki, to szybko demaskują się i umierają. Charakterystycznym przykładem jest dzisiejsza postawa artystyczna byłego nadrealisty, a dziś jednego z najpłomienniejszych szermierzy poetyckich klasy robotniczej, Paul Eluarda, o którym mówi Maciej Żurawski („Kuznica“, nr 34-5): „Po raz pierwszy od czasu Wiktora Hugo wielkiemu poecie udało się przemówić do całego społeczeństwa (mowa o społeczeństwie francuskim. Przep. Red.)“.

I jeśli Stefan Żółkiewski w swej analizie współczesnego ruchu literackiego w Polsce („Kuznica“, nr 44) stwierdza, że tylko niewielu u nas „literatów“ do rabinów się marksistowskiego poglądu na świat, to jest to jeszcze jedno potwierdzenie tego, że artysta b. najmniej nie rodzi się z gotową ideologią, lecz że ideologia ta tworzy się w ogniu dialektycznych przeciwieństw rozwoju społecznego, że kształtuje się w procesie ogólnych przemian, przez jakie przechodzi kraj. — że krzepnie i hartuje się dzięki współpracy z awangardą klasy robotniczej — Partią.

Podobnie, jak to się działo i dzieje z szeregiem najwybitniejszych artystów Francji, którzy, „dorobili się swego marksistowskiego poglądu na świat“ w walce klasowej, w której biorą udział — podobnie rzecz ma się i z naszymi pracownikami i twórcami kultury, którzy twórczość oczyścił walcą o nową rzeczywistość i uzbroił w niezwalczony oręż realizmu. Proces ten nie może być procesem błyskawicznym, rzecz zrozumiała — ale już dzisiaj jest rzeczą widoczną, jak bardzo twórczość artystyczna jest zdynamiczowana gigantycznym wysiłkiem odbudowy. Epopea pracy znajduje coraz częściej swe odbicie w

Antol Stern

O sztukę dnia dzisiejszego

(W obliczu Kongresu Zjednoczeniowego)

Wielkim Kongresie Pokoju, który poprzedził o lat kilkanaście Kongres Wrocławski i był ostatnią, rozpaczliwą próbą intelektualistów odwrócenia graczącej światu wojny, uczestniczyli, jak wiadomo, również Maksym Gorkij i Romain Rolland. Genialny pisarz rosyjski przygotował przemówienie, które nie zostało wygłoszone. Ukazało się ono (w przekładzie Barbary Rafałowskiej) w nr 34-5 „Kuznicy“.

Gorkij zwraca się do intelektualistów wszystkich krajów z następującym pytaniem:

„Z kim powinni iść w przyszłości twórcy kultury: z ludźmi, którzy eksplataują ich siłę twórczą, już cierpią na jej przesyty, już mają to wszystko, co mogą dać zdołbyce kultury materialnej, już od dawna nie odczuwają konieczności rozwoju kultury duchowej i zaczynają nawet wpływać na ograniczenie jej rozwoju?“

Czy też powinni iść z nową klasą, którą historia wysunęła na pierwsze miejsce i która już w kraju liczącym 163 miliony ludności (w roku 1922. Przep. Red.) ujęła władzę w swoje ręce?“

O tym właśnie rozkładzie epoki upadającego kapitalizmu w związku z zapanowaniem nowej kultury — jak gdyby nawiązując do powyższych słów wielkiego pisarza rosyjskiego — mówi Włodzisław Sokorski w swym zastanawia-

jącym artykule pt. „Próba konfrontacji“. Przytoczmy jego słowa (Odrodzenie, nr 41):

„Sztuka naszej epoki musi w pierwszym rzędzie przezwyciężyć dominujący kierunek epoki schyłkowej, musi być w pełni mierze jej przeciwieństwem — i w pełni mierze również — przeciwieństwem historycznym i artystycznym, tak w treści jak i w formie. Musi być dialektycznym rozwiązaniem przeciwieństwa walki i zaprzeczeniem mistycyzmu i czystej abstrakcji formy, a więc musi być z istoty swojej i z formy sztuka realistyczna“.

Podkreślając, że realizm był zawsze nieodłączną cechą kultury „epok postępu i walki“, autor powiada:

„Nowa sztuka rozwijać się będzie niewątpliwie w kierunku świadomości programowej, zgodnym z tendencją rozwojową procesów społecznych, reprezentowanych dzisiaj przez drogę historyczną klasy robotniczej. Nie będzie to proces ani mechaniczny, ani narzucony — ale zupełnie organiczny, stopniowo wpływający z przemian społecznych i gospodarczych“.

Proces, na który zwraca uwagę Wł. Sokorski, dokonywa się nie tylko u nas, lecz na całym świecie wszędzie, gdzie klasa robotnicza walczy o zwycięstwo socjalizmu. I jest rzeczą wielce, niż zrozumiałą, że ta heroiczna

Musimy utrwalić dotychczasowe zdobycze

Wiceminister Szyr o roli i znaczeniu Czynu Kongresowego w odbudowie kraju

W ZWIĄZKU z napływającymi z całego kraju zwycięskimi meldunkami o wykonaniu zobowiązań Czynu Kongresowego, przedstawiciel RAP i SAP uzyskał wypowiedź wiceministra Szyra o roli i znaczeniu „Czynu“ w odbudowie i rozbudowie naszego kraju.

— „Czyn Kongresowy“ stanowi wydarzenie dużej wagi. Dla uczczenia historycznego dnia Zjazdu Zjednoczonego postanowili górnicy, hutnicy, włókniarze, metalowcy, pracownicy i robotnicy przemysłu i handlu, komunikacji, żegluga, budownictwa, robotnicy rolni i przodujący chłopci dać krajowi więcej węgla, żelaza, maszyn, tkanin, pracować lepiej, sprawniej, oszczędniej, budować szybciej, likwidować zaniedbania, realizować w praktyce hasła nowego, socjalistycznego stosunku do pracy i produkcji.

Dzięki „Czynowi Kongresowemu“ wykonanie planów za rok 1948 zostało znacznie ułatwione, a cały wysiłek klasy robotniczej koncentruje się na osiągnięciu jak największej ilości ponadplanowej produkcji.

Bohaterzy „Czynu Kongresowego“ nie zadawają się nawet wysokimi, niezwykle trudnymi warunkami podjętych zobowiązań, a przystępując do współzawodnictwa walczą o przedterminowe wykonanie tych zobowiązań.

W toku realizacji „Czynu Kongresowego“ stawiają sobie załogi nowe wymagania, zdobywając śmiałość swej siły i swych możliwości i dokonując śmiałych korekt w planach układanych przez dyrekcję.

Robotnicy wielu zakładów przełamują uprzedzenia i zaostrożność personelu technicznego, wykazując, że w obliczeniach „obiektywnych“ możliwości produkcyjnych nie uwzględniono tego potężnego czynnika produkcji, jakim jest świadomość klasy robotniczej i zespołowe współzawodnictwo pracy.

Kopalnia — „Zabrze-Wschód“ wykonała zobowiązanie na 2 dni przed terminem. Produkcja dzienna wzrosła z 5710 ton do 8416 ton w dniu 28 listopada.

Oto jest miara ukrytych rezerw, którą wyzwoliła inicjatywa załogi „Zabrze-Wschód“.

PWZ Azotowych w Chorzowie wykonała zobowiązanie na 10 dni przed terminem. Kopalnia „Bierut“ na 10 dni przed terminem. P.Z.Z.B. Nr 3 na 2 dni przed terminem.

Według niepełnych danych hasło kopalni „Zabrze-Wschód“ podjęły w przemyśle MPIH 921 zakładów obejmujących 800.000 rob. i pracowników umysłowych.

Dzięki takim wysiłkom i wynikom, plan roczny roku 1948, drugie go roku trzylatki będzie wysoko przekroczony.

31 października przemysł naftowy wykonał plan według wartości produkcji. 5 listopada przemysł chemiczny i mineralny. 10 listopada spożywczy. 15 tuszczoży, drzewny, odzieżowy. 18 hutniczy i włókienniczy. 23 listopada skórzany. 24 elektrotechniczny. 26 metalowy. 27 papierniczy. 1 grudnia konserwowy, 4 fermentacyjny, 6 cukrowy i graficzny.

Istnieją wszystkie przesłanki dla osiągnięcia 110 proc. planu, a więc dla ponadplanowej produkcji rzędu miliardów złotych przedwojennych i dla przewyższenia produkcji roku 1947 o prawie 30 proc. Znaczenie Czynu Kongresowego jest jednak o wiele większe i głębsze.

Po pierwsze: w ramach tej kampanii nastąpił przełom w formach współzawodnictwa, przejście od współzawodnictwa międzyjednostkowego, do współzawodnictwa międzyzawodniczego, opartego o współzawodnictwo jednostkowe. Przewodnicy pracy wychowują nowe kadry, szkolą zespoły, walczą o nowe metody pracy, zespoły wspólnie wodniczące rewolucjonizują od dołu procesy produkcyjne wnosząc swą inicjatywę, krytykę, swój entuzjazm i swój uśmiech w przełamaniu piętrających się przeszkód, swą niewiarą w tak często nadużywane słowo: niemożliwe.

Po drugie: w toku tej kampanii nastąpiło zbliżenie pomiędzy personelem technicznym i administracyjnym, a robotnikami, szybsze scentralizowanie codziennej współpracy dyrekcji Kół Partyjnych i Zakładowych.

Po trzecie: wzbogaciła się treść współzawodnictwa obejmująca ta-

kie punkty, jak budowa i remont mieszkań, świetlic, żłobków, przed szkółki, burs, dróg do osiedli oraz walka z marnotrawstwem o lepszą organizację transportu wewnątrz fabrycznego i kopalnianego, o lepszą jakość produkcji, o wyższą dyscyplinę pracy.

Po czwarte: wzrosła rola aktywu partyjnego i członków partii, którzy w realizacji Czynu Kongresowego stanęli na czele mas bezpartyjnych, z drugiej strony wyłonił się w toku komisji nowy i piękny aktywny bezpartyjny.

Po piąte: osiągnięcia i usprawnienia organizacyjne będące rezultatem „Czynu Kongresowego“ zostaną utrzymane i pogłębione, staną się nie tylko świadectwem okresowego wysiłku, ale solidną bazą dla walki o przekroczenie planu 3-letniego, o przygotowanie 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Takie są wynikające z tego krótkiego przeglądu zadania: **utrwalić zdobycze „Czynu Kongresowego“, wykorzystać nabyte doświadczenie, podnieść współzawodnictwo w r. 1949 na poziom wyższy od „Czynu Kongresowego“, przenieść dyskusję na temat planu na rok 1949 w masy robotnicze — niech w ogniu krytyki załóg zrodzą się wyższe od cyfr planowych zadania i zobowiązania.**

Z życia gospodarczego ZSRR

Wzrost artykułów pierwszej potrzeby

Przemysł stolicy ZSRR, który jeszcze w październiku r. przekroczył przedwojenny poziom produkcji, ma do zanotowania szczególnie poważne osiągnięcia w dziedzinie wytwórczości artykułów pierwszej potrzeby.

Na skutek dalszej mechanizacji i wprowadzenia systemu taśmowego wzrost produkcji w poszczególnych dziedzinach w porównaniu z r. 1945 wygląda następująco:

Wyroby włókiennicze — 220 proc., obuwie — 200 proc., konfekcja — 250 proc., meble — 300 proc., wyroby dziewiarskie — 150 proc. itd. (w)

Sukcesy przemysłu ukraińskiego

Z Ukrainy donoszą o nowych wielkich sukcesach przemysłu węglowego i hutniczego. Wielkie zjednoczenie węglowe „Krasnogwardziejskugol“ w Zagłębiu Donieckim zakończyło pięcioletni plan wydobycia węgla. W Makiejewskich zakładach hutniczych oddano do użytku czwartą z rzędu baterię koksowniczą. W potężnej hucie im. Karola Liebknechta w Dniepropietrowsku uruchomiono nowy, całkowicie zmechanizowany piec martenowski.

Rynki kolchozowe w Moskwie

Obok kilku tysięcy sklepów państwowych i spółdzielczych, które zaopatrują ludność w niezbędne towary i produkty, w stolicy ZSRR istnieje 30 rynków kolchozowych, które codziennie z okolic podmiejskich dostarczają wielkie ilości artykułów rolniczych.

Mgr. inż. Jan Czarnowski

O masowe udostępnienie książki technicznej*

Produkcję książki technicznej na ogół opieramy na kalkulacji jej bezpośredniej opłacalności, wydajemy zaś bezplanowo, według prymitywnej organizacji produkcyjnej. Najwyższy czas, aby z tym stanem rzeczy skończyć.

Należy więc opracować plany wydawnicze według poszczególnych branż i gałęzi techniki. Plany te muszą być skoordynowane w jednolity, państwowy plan wydawniczy, ujmujący te sprawy zarówno z punktu widzenia zasobów, co zdarza się obecnie, podwójnych wysiłków jak i z punktu widzenia państwowej hierarchii potrzeb.

Trzeba w najkrótszym czasie zaspokoić głód książki, dostarczyć odpowiednią ilość dzieł i odpowiednią ilość ich egzemplarzy.

Z możliwością masowej produkcji książki w tym ujęciu, bezpośrednio wiąże się sprawa, czy wydawać dzieła oryginalne, czy tłumaczone. W tej sprawie istnieje wyjątkowo dużo nieporozumień, często nawet zwykłe zakłamanie; a w każdym razie nieliczenie się z potrzebami życia.

*) Ze względów technicznych zamieszczamy dopiero dziś zakończenie odcinka pt. „O masowe udostępnienie książki technicznej“, którego pierwszą część drukowaliśmy w dniu 7 bm.

Według prowizorycznych obliczeń, na rynkach tych sprzedaje się codziennie około 150 ton mięsa, przeszło 400 ton kartofli, prawie 2 miliony litrów mleka. W ciągu 11 miesięcy r. kółchoźnicy dostarczyli do Moskwy przeszło 260 tys. ton produktów rolnych, czyli o 120 tys. ton więcej aniżeli w r. 1940.

W porównaniu z rokiem ub. ceny tych produktów uległy znacznej obniżce. Mięso stało się przeszło dwukrotnie, mleko — trzykrotnie, kartofle — czterokrotnie. Kartofle sprzedawane są w br. według cen 1940 r. a kapusta, buraki i marchew, nawet taniej.

Zarządzenie Min. Oświaty przeciw bezprawym świadczeniom

W niektórych szkołach rodzice uczniów korzystających ze stypendiów są wzywani przez komitety rodzicielskie do dobrowolnych świadczeń na rzecz szkoły.

Ponieważ postępowanie takie jest niedopuszczalne, Min. Oświaty

ZA GRANICĄ PISZA

O sytuacji w Chinach — ZSRR a zagadnienie koreańskie — Nafta a strategia anglo-amerykańska

Na podstawie relacji swego specjalnego korespondenta z Nankinu, tak opisuje sytuację w Chinach

„News Chronicle“

„Sily zbrojne Czang-Kai-Szeka znajdujące się na północ od rzeki Jang-Tse są obecnie likwidowane przez dobrze dowodzone i zdyscyplinowane oddziały armii ludowej. Amerykańscy obserwatorzy wojskowi uważają, że całkowita eliminacja wojsk Czang-Kai-Szeka na północ od rzeki Jang-Tse jest kwestią najbliższego czasu. Ci sami obserwatorzy zwracają uwagę na fakt, że oddziały armii ludowej zdobyły w ostatnich dniach duże transporty broni i amunicji amerykańskiej“.

W dalszym ciągu artykułu „News Chronicle“ przeciwstawia dyscyplinę, oraz dobre zaopatrzenie wojsk ludowych — zupełnemu chaosowi panującemu w armii Czang-Kai-Szeka.

„W armii nacjonalistycznej — pisze korespondent — zaznacza się duże niezadowolenie zarówno wśród żołnierzy jak oficerów. Zwykły żołnierz w tej armii otrzymuje śmieśniewo niski żołd. Dowództwo nie może opanovać dezercji w oddziałach nacjonalistycznych, która przybiera katastrofalne rozmiary. W niektórych wioskach, gdzie odbywa się pobór rekrutów — patrolują specjalne oddziały żandarmerii. Rekrutów wysyłanych na front, zamyka się w wagonach towarowych, by zapobiec masowej dezercji. Pożalowania godnym jest los rannych żołnierzy wojsk Czang-Kai-Szeka, którym nie udziela się żadnej pomocy lekarskiej. W przeciwieństwie do tego smutnego obrazu, korespondent „New Chronicle“ opisuje sytuację oddziałów armii ludowej. Żołnierze otoczeni są tam troskliwą opie-

ką, a ich rodziny korzystają z wydatnych zasiłków.

Do jakiego stopnia nieład i panika ogarnęły wojska nacjonalistyczne, świadczy m. in. fakt, że z ogólnej sumy 240 samolotów typu „Moskito“, dostarczonych niedawno przez Wielką Brytanię — jedynie 8 maszyn jest obecnie zdolnych do użytku. 66 maszyn uległo rozbiciu przy lądowaniu i starcie“.

W konkluzji „News Chronicle“ wyraża przekonanie, iż wojskom Czang-Kai-Szeka grozi nieunikniona klęska.

Z okazji pojawienia się wydanej przez MSZ książki „Związek Radziecki a zagadnienie koreańskie“ w zamie-

„Pramda“

„Zbiór dokumentów opublikowany przez ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR, jest jaskrawym świadectwem konsekwentnej polityki Związku Radzieckiego w stosunku do Korei, opartej na zasadach poszanowania i ochrony praw narodu koreańskiego i zmierzającej do utworzenia zjednoczonej, niezależnej Korei demokratycznej“.

Uwolniony Koreę od ucisku zaborców japońskich, pisze autor, Związek Radziecki, wierny zasadom obrony interesów małych krajów i narodów, pozostał i pozostanie w dalszym ciągu bezinteresownym przyjacielem narodu koreańskiego. Dowodzą tego jaskrawe fakty przedstawione w książce.

„Trud“

w artykule Łuckiego, zatytułowanym „Nafta i strategia anglo-amerykańska na Bliskim Wschodzie“, wykazuje:

„Budowa licznych baz wojskowych w tej części świata ma na celu przede wszystkim obronę interesów anglo-amerykańskich towarzystw naftowych. Tym się tłumaczy właśnie, że magnaci naftowi popierają wszechstronnie te poczyna-

nia. Przykład ten — podkreśla autor — świadczy dobitnie, jak ściśle powiązane są między sobą postulaty polityczno-strategiczne i interesy kół wielko-kapitałistycznych Stanów Zjednoczonych Wielkiej Brytanii“.

ROCZNIK POLITYCZNY GOSPODARCZY 1948

Cena w oprawie płóciennej zł 2.500.

Do nabycia w księgarniach

St. d Główny: Administr. Rocznika

Warszawa, ul. Daszyńskiego nr 16

Setna frezarka w Zakładach Pruszkowskich

W dniu 11 bm. w Zakładach Pruszkowskich odbyła się uroczystość związana z wyprodukowaniem setnej frezarki w tym zakładzie po wojnie.

Setna frezarka, którą wyprodukowano, jest symbolem pracy robotnika, technika i inżyniera, którzy zadokumentowali mimo ciężkich i nieraz warunków pracy, maksimum wysiłku, ofiarności i zrozumienia jak najszybszej odbudowy

zniszczonego przez wojnę przemysłu metalowego.

Spśród robotników fabryki wyróżnili się przewodnicy pracy: Tadeusz Rutkowski — 370 proc. normy, Józef Ceglarsz — 356 proc. normy, Bolesław Rudnicki — 399 proc., Władysław Polakiewicz — 303 proc., Józef Paduch — 259 proc., Józef Kurzaj — 258 proc. i inni.

i pieniądze, które się w tę książkę włożyło, ma tylko wtedy swój sens, jeśli trafi ona do rąk zainteresowanych odbiorców, jeśli cena książki będzie umożliwiała jej nabycie w granicach przeciętnego budżetu technika.

Walka o niższe ceny książki technicznej ma zasadnicze znaczenie. Cel ten powinien być osiągnięty przez zmniejszenie, dzięki masowej produkcji, kosztów jednostkowych w dziedzinie administracji, honorariów autorskich, druku itp.; zrezygnowania w książce technicznej, poza dziełami specjalnymi, z wysokich gatunków papieru i zbyt wygórowanych wymagań graficznych; obniżenia kosztów składu i druku przez postawienie na odpowiednim poziomie technicznym naszych zakładów poligraficznych i ściśle przestrzeganie sprawie dliwego stosowania cennika; usunięcia lichwiarskiego pośrednictwa księgarza, pobierającego do 40 proc. ceny sprzedaży książki.

Ważną będzie również sprawa ceny rozliczeniowej książki. Istnieją bowiem w gospodarce naszej liczne zagadnienia techniczne, niejednokrotnie o doniosłej wadze, które interesują w zasadzie tylko nielicznych fachowców. Nakłady wydawnicze dla tych specjalistów byłyby niewielkie, w konsekwencji czego cena książki musiałaby być niezwykle wygórowana i przekraczająca możliwości na bytce tych, dla których była by przeznaczona. Jedynym wyjściem z sytuacji jest — naszym zdaniem — kalkulacja książki wg. średniego kosztu wyprowadzonego z kosztów ogólnych, całości akcji wydawniczej.

Technika nie jest celem sama w sobie, nie jest wartością oderwaną od ca-

łokształtu życia narodowego. Szczególnie w Polsce, w okresie przebudowy ustroju społecznego i gospodarczego, technicy zupełnie wyraźnie muszą widzieć cele, do których dążą, metody i środki, którymi muszą się posługiwać.

To też zagadnienie techniczne musi być podawane w powiązaniu z całokształtem celów gospodarki narodowej kraju. W ten sposób książka techniczna odpowiadać będzie również wymaganiom społecznym.

Wiemy, iż głód książki technicznej w Polsce jest olbrzymi. W chwili obecnej — co możemy śmiało powiedzieć — kilkadziesiąt tysięcy ludzi poszukuje, każdy w zakresie swojej pracy czy studiów potrzebnych mu książek technicznych.

Należy jednak pamiętać o tym, że celem akcji wydawniczej powinno być pokrycie zapotrzebowania nie tylko tych ludzi.

Książka techniczna ma być nauczycielem, podnoszącym poziom wiedzy technicznej i kwalifikacje zawodowe szeregiem rzesz naszych pracowników od technicznego minimum, do poziomu mgr. inżyniera w dziedzinie przemysłu, komunikacji, odbudowy itp.

Z tego wynika, że książka techniczna musi trafić nawet do tych ludzi, którzy nie zgłaszają na nią dotychczas zapotrzebowania, którzy nie odczuwają w tej chwili jej braku.

To musi być rozwiązane przez właściwą propagandę i odpowiednie rozprawienie książki technicznej.

W tych zasadniczych rzeczach, zawarte są w naszym przekonaniu, podstawy ideologiczno-koncepcyjne produkcji książki technicznej w Polsce.

Produkcja cementu coraz większa

Rozbudowa przemysłu mineralnego

W NASZYCH warunkach intensywnej odbudowy i rozbudowy gospodarczej kraju rozwój produkcji przemysłu mineralnego posiada szczególne znaczenie. Dlatego też wykonanie przez ten przemysł rocznego planu produkcji na blisko dwa miesiące przed terminem zasługuje na specjalną uwagę.

Przemysł mineralny obejmuje szereg różnorodnych galezi wytwórczych, że wymienimy produkcję cementu, tego pod stawowego surowca w nowoczesnym budownictwie, kamieniołomy, wapno, ceramikę budowlaną, techniczną i szlachetną, szkło, papier, izolację itd.

Z próby pierwszego roku planu trzy letniego przemysł mineralny wyszedł zwycięsko, wykonując, pomimo bardzo dużych trudności, plan roczny w 102,6 proc. Zadania postawione przed przemysłem mineralnym w roku bieżącym były nie mniej trudne.

Wartość tegorocznej produkcji zaplanowano na ok. 224 mln. zł. przedwojennych. Ustalono, iż z ważniejszych artykułów budowlanych wyprodukowane do stanu m.in. 1,7 mln. t. cementu, 10,2 mln. mtr. szkła płaskiego, 12 mln. mtr. kw. papy, 1,2 mln. ton różnorodnych asortymentów kamienia oraz 36 tys. t. cementu hutniczego. Ponadto zaplanowano uruchomienie produkcji nowych artykułów, m. in. płyt torfowych i włókna szklanego.

Przemysł mineralny rozpoczął realizację tych zadań z całym rozmachem przekraczając poważnie miesięczne plany produkcyjne — szczególnie w podstawowych galeziach wytwórczych. W konsekwencji, na „półmetku”, tzn. pod koniec pierwszego półrocza, przemysł ten mógł się wykazać poważnymi osiągnięciami i dużym zaawansowaniem w wykonaniu planu rocznego.

W trzecim kwartale dorobek ten w bardzo dużym stopniu uległ zwiększeniu. W lipcu wartość produkcji przemysłu mineralnego wyniosła ok. 25 mln. zł. wg. cen podstawowych z 1937 r., tj. o 1 mln. zł. przedwojennych więcej, aniżeli w miesiącu poprzednim. Miesięczny plan produkcji w wysokim procencie został wykonany, przy czym bardzo znaczny wzrost zanotowano w dziedzinie produkcji cegły i szkła okiennego, produkcja zaś cementu przekroczyła cyfrę miliona ton.

Wartość produkcji przemysłu mineralnego w sierpniu, przy wykonaniu miesięcznego planu ze znacznym nadwyżką, utrzymała się na poziomie z poprzedniego miesiąca. M.in. wyprodukowano 66 tys. ton wapna palonego (132 proc. planu), 188,4 tys. ton cementu (106 proc.), 1036 tys. metr. kw. szkła okiennego (113 proc.), 29.271 tys. sztuk cegły (117 proc.) i 1032 tys. mtr. kw. papy smółcowej (121 proc.).

We wrześniu wartość produkcji przemysłu mineralnego osiągnęła cyfrę 25,5 mln. zł. wg. cen podstawowych z 1937 r., a wytwórczość ważniejszych artykułów przekroczyła na ogół plan miesięczny. Z ważniejszych artykułów wyprodukowano m.in. 60,0 tys. t. wapna palonego (123 proc.), 174,8 tys. ton cementu (101 proc.), 981 tys. mtr. kw. szkła okiennego (112 proc.), 28.646 tys. sztuk cegły (116 proc.) i 935 tys. mtr. kw. papy smółcowej (125 proc.). We wrześniu asortyment wyrobów przemysłu mineralnego powiększył się o nową pozycję, a mianowicie pustaki wentylacyjne.

W październiku ogólny miesięczny plan produkcji przemysłu mineralnego wykonał w 121 proc., przy czym wartość jej wyniosła przeszło 25 mln. zł. wg. cen podstawowych z 1937 r.

Dzięki tym wynikom Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego mógł już w dn. 5 listopada, a więc na 56 dni przed terminem, zameldować o wykonaniu rocznego planu w 100,7 proc. W momencie tym w poszczególnych branżach wykonanie planów było następujące: produkcji cementu — 97,1 proc., szkła 101,3 proc., ceramiki czerwonej 96,5 proc., szlachetnej — 97,5 proc., wapna — 130,6 proc., surowców mineralnych 97,6 proc., papy i izolacji 114,8

proc., kamienia 95,9 proc. Do końca bieżącego roku przemysł mineralny wyprodukuje znaczne nadwyżki.

W zakończeniu słów jeszcze kilka o rozwoju produkcji cementu. Wytwarzamy go obecnie w ilościach wystarczających nie tylko na pokrycie, stale zresztą wzrastającego zapotrzebowania wewnętrznego, ale również w stopniu pozwalającym na rozwinięcie eksportu, dzięki czemu możemy uzyskiwać z importu niezbędne środki inwestycyjne.

Plan trzyletni ustalił kształtowanie się produkcji cementu w sposób następujący: w 1947 r. — 1,5 mln. ton (o 13 proc. mniej aniżeli w 1938 r.), w roku bieżącym 1,7 mln. ton (o 1 proc. mniej aniżeli w 1938 r.), zaś w 1949 r. — 2,0 mln. ton, a więc o 16 procent więcej aniżeli przed wojną. Należy przypuszczać, iż dzięki osiągniętyemu nadwyżkom produkcja cementu przewyższy już w r. bieżącym produkcję przed wojenną. (v)

PNZ przejmują majątki rolne hutnictwa

(am) Do końca lutego 1949 r. dział rolny Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego przekazuje Państwowym Nie ruchomościom Ziemi 22 majątki rolne o łącznym obszarze 5000 ha użytków rolnych. W administracji przemysłu hutniczego zostaną tylko majątki związane bezpośrednio z planową gospodarką rozbudowy przemysłu i nadaniami górniczymi.

Wszystkie przekazywane majątki dzie

ki racjonalnej gospodarce, prowadzonej przez hutnictwo od 1945 stoją pod względem produkcji zbożowej i pogłowia na wysokim poziomie. Do producyjnych majątków należą: Sarnów w pow. gliwickim, znany z hodowli zarodowej bydła nizinnego czarnokręskiego, Ligotka w pow. Opole, prowadzący hodowlę bydła fryzyskiego oraz majątek Żużela, posiadający hodowlę zarodową świni rasy angielskiej.

Huta „Batory” pierwsza

Wzrasta bezpieczeństwo pracy w hutnictwie

W SALI konferencyjnej Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego odbyła się dn. 11 grudnia br. uroczystość premiowania zakładów pracy za podniesienie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w pierwszym półroczu 1948 r.

Przeciętny czytelnik prasy codziennej dowiadując się o osiągnięciach produkcyjnych pracowników przemysłu hutniczego nie zdaje sobie niejednokrotnie sprawy z tego, iż na wynik pracy, huta nika składa się wiele czynników, które pozwalają mu przedterminowo wykonać nałożone plany. Hutnik, w porównaniu z pracownikami innych galezi przemysłu wykonuje bez porównania cięższą pracę, w czasie której narażony jest na szereg niebezpieczeństw. Mówiąc o osiągnięciach produkcyjnych naszych hut, nie wolno nam zapominać również o tym, że osiągnięcia te szły w parze ze wzmożonym i racjonalnie zorganizowanym stanem bezpieczeństwa i higieny pracy.

W szlachetnej rywalizacji o osiągnięcie najlepszych wyników akcji bezpieczeństwa i higieny pracy, wysunęły się liczne zakłady przemysłu hutniczego. W porównaniu z drugim półroczem 1947 r. osiągnięta została znaczna poprawa na tym odcinku.

Sama ilość wypadków nie charakteryzuje dostatecznie stanu bezpieczeństwa pracy. W tym celu przyjęte zostały w hutnictwie następujące mierniki wypadkowości: częstotliwość i ciężkość wypadków. Częstotliwość wypadków jest to ilość wypadków na 100

tys. przepracowanych roboczo-godzin; ciężkością wypadków zaś nazywamy stosunek ilości straconych roboczo-godzin na skutek wypadków, do ilości przepracowanych na 100.000 godzin.

Częstotliwość wypadków w drugim półroczu 1947 r. wynosiła 4,2 na 100 tys. przepracowanych godzin, zaś w pierwszym półroczu r. b. spadła do cyfry 3,98. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, iż w r. b. ilość pracowników w przemyśle hutniczym uległa znacznemu wzrostowi, a tym samym zwiększyła się ilość przepracowanych godzin — to spadek częstotliwości wypadków, jaki nastąpił w hutnictwie uważać należy niewątpliwie za wielki sukces.

Jeżeli chodzi o ciężkość wypadków, to z 26,2 w drugim półroczu spada ona na 16,2 w pierwszym półroczu r. b. Ilość wypadków śmiertelnych z 35-ciu w drugim półroczu ub. roku zmniejszona została w pierwszym półroczu r. b. do liczby 24, a ilość wypadków bardzo ciężkich, tj. z przerwą w pracy powyżej 13-tu tygodni, z 68 w drugim półroczu 1947 r. do 31 w pierwszym półroczu 1948 r.

Poprawa stanu bezpieczeństwa pracy w naszym przemyśle hutniczym jest w dużej mierze zasługą zorganizowanych we wszystkich zakładach kół bezpieczeństwa pracy. Zadaniem kół jest danie hutnikowi gwarancji, że zostało uczynione wszystko, aby praca jego odbywała się w warunkach zupełnie bezpiecznych według wskazań najnowszych zdobyczy techniki.

Nie tylko te kółka jednak mogą zagwarantować bezpieczeństwo pracy hutnika. Hutnik również ze swej strony musi przestrzegać i wykonywać wszystkie zarządzenia, dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Robotnik musi zrozumieć, iż bezpieczeństwo pracy jest głównym warunkiem podniesienia wydajności produkcji hutniczej. Przed kółkami bezpieczeństwa pracy stoi zadanie prowadzenia na szeroką skalę zakrojonej akcji wychowawczej. Akcja ta przyniesie w efekcie jeszcze większe zdyscyplinowanie kadr robotniczych. Obowiązkiem kół jest poza tym walka z niedbalstwem, niestarannością i lekomyślnością. Droga podniesienia poziomu kulturalnego robotników i wpienia w masę pracowniczą zamilowania do czystości, porządku oraz poszanowania własnej pracy oraz pracy całych zespołów, można będzie jedynie osiągnąć zamierzone cele.

Na podstawie orzeczeń Komisji oraz zgodnie z poleceniem gen. dyr. CZPH przyznano 18-tu zakładom pracy premie w łącznej wysokości 800 tys. zł. przy czym 70 proc. nagród przypada na pracowników fizycznych a 30 proc. na umysłowych.

Spośród zakładów pracy najlepsze wyniki w pracy nad podniesieniem stanu bezpieczeństwa uzyskała w pierwszym półroczu huta „Batory”, drugie miejsce zajęła huta „Bobrek”, trzecie — huta „Ostrowiec”. (am)

Przedterminowe meldunki o wykonaniu planu rocznego

W dniu wczorajszym nadeszły do Warszawy wiadomości o wykonaniu planu rocznego przez:

PCH w całej Polsce, przekraczając w pierwszych dniach grudnia roczny plan obrotów, wynoszący 70 miliardów zł.

W poszczególnych działach przekroczenie planu obrotów przedstawiało się następująco: Centralne Biuro Hurtowni Spożywczo-Przemysłowych — 109 proc., Centralne Biuro Obrotu Artykułami Rolnymi — 100 proc., centralne biura sprzedaży: namiastek kawowych — 102 proc., wyrobów cukierniczych 116 proc., drożdży — 118 proc. oraz win i octu 101 proc.

„Pekachem” — wytwórnia konstrukcji aparatury Nr 1 (w produkcji Henu).

Zakłady Inierskie Nr 18 (kalknia i wykończalnia PZPL — o 1 dzień wcześniej.

Państwowe przedsiębiorstwa budowlane: w dniu 8 grudnia o 25,8 proc. więcej. Wśród Zjednoczeń terenowych PPB na pierwszym miejscu wymienić należy Zjednoczenie Poznańskie — 160 proc. planu. Dolnośląskie — 159,1 proc. oraz Warszawskie — 139 proc. planu.

Elektrownie zawodowe podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wykonały plan produkcyjny w listopadzie br. w 106,5 proc.

Najlepsze wyniki uzyskało Zjednoczenie Łódzkie wykonując plan w 112,3 proc. oraz Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Górnośląskiego z wynikiem 110,2 proc.

W Czynie Przedkongresowym nikt nie chce być ostatni

Wyciąg pracy celem wykonania zobowiązań przedkongresowych w całej niemal Polsce został już zakończony.

Teraz trwa jeszcze wyciąg meldunkowy. O przedterminowym wykonaniu zobowiązań donoszą m. in.:

Elektrownia m. Krakowa i podległe jej zakłady, robotnicy Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, zatrudnieni w porcie centralnym przy budowie wschodniego nabrzeża Basenu Kaszubskiego w Szczecinie. Robotnicy firmy „Paged” w Szczecinie. Zakład Państwowych Zakładów Przemysłu Chemicznego „Boruta”, Rudzkie Zjednoczenie Materiałów Budowlanych, Państwo-

we Przedsiębiorstwo Budowlane w Zabrzu. Pracownicy wapiennika Gogolin, personel techniczny i biurowy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 8 w Zabrzu, Tkalnica PZPL Nr 18, Państw. Fabryka Porcelany „Tielski”, Państwowe Zakłady Przemysłu Dzwoniarzkiego w Legnicy, Zakład Cegielni Parowej w Marciszowie, Fabryka Wyrobów Włókienniczych w Zgorzlecu, zakłady dolnośląskich fabryk dachówek w Gozdniczy, Zakłady Przemysłu Fermentacyjnego w Legnicy, Zakład Fabryki Makaronu w Zgorzlecu, fabryka Szpotkańskiego w Warszawie, wreszcie pracownicy Głównego Biura Elektryfikacji Wsi, którzy zorganizowali Wojewódzkie Komitety Elektryfikacji Wsi na terenie całego kraju.

W ramach przyjętego zobowiązania inżynierowie Kozłowski, Krakowiak i Moszczyński, wykonali projekt znormalizowanej wiejskiej stacji transformatorowej, która będzie dwa razy tańsza w wykonaniu, aniżeli budowane dotychczas.

Pracownicy G. B. E. W. wykonali ponadto szereg prac naukowo-technicznych. I tak inż. Moszczyński wykonał studium nad zagadnieniem elektryfikacji jednofazowej a inż. Krakowiak opracował wskazówki techniczne dla projektowania sieci wiejskiej wysokiego napięcia oraz metodę wykreślenia obliczania zwisów w zastosowaniu do budowanej obecnie sieci.

121,1 proc. planu w listopadzie

Państwowy przemysł skórzany wykonał listopadowy plan produkcji w 121,1 proc. Wykonanie planu produkcji w poszczególnych branżach przedstawia się następująco: przemysł garbarski — 124,6 proc., obuwiany — 121 proc., przemysł pasów, artykułów technicznych i rymarskich — 116,4 proc., białoskórniczy i rękawicarski 114,1 proc. oraz przemysł futrzarski — 121,1 proc.

Elektrownie zawodowe CZE — w 106,5 proc.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

5-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr: 14339 w Poznaniu, 45142 w Katowicach, 96163 w Katowicach.	Wygrane po 5.000 zł padły na Nr: 666 2648 3263 851 4189 917 5027 246 524 890 6034 918 7274 644 672 763 896 8713 9038 898 789 10658 11117 121 878 12251 13824 14669 849 955 15156 16026 575 960 17841 950 18513 22446 23250 24303 366 489 757 764 869 25406 437 718 26922 27631 775 28564 719 30129 32800 33868 34581 402 36314 37697 888 33936 39438 40945 41271 563 902 988 43063 254 871 918 44055 265 933 45173 46102 47848 48334 576 653 866 51298 52595 53176 419 54800 55733 56581 956 57460 58126 266 857 966 59736 60933 61332 573 62342 884 63129 241 334 541 870 64645 712 904 65358 585 66365 67011 416 424 747 68593 619 877 70864 863 70958 71013 047 699 981 72652 961 73410 830 74340 505 75265 550 961 76186 544 685 77237 407 806 78607 858 934 443 80361 772 81024 82294 84002 934 941 85187 666 87440 686 86157 528 940 89036 90782 91333 538 93346 533 992 84272 95200 96635 047 252 554 768 813 871 98718 964 99420 586 697 727 899 974.
--	---

Dalszy ciąg wygranych 4.000 zł z 1-go dnia ciągnięcia

50039 81 144 90 212 96 302 5 48 86 412 70 94 625 57 96 760 822 38 934 76 51093 123 87 408 22 33 40 75 86 647 45 628 731 845 71 80 2 957 52055 135 46 9 273 310 98 427 98 504 23 621 83 711 35 806 27 90 908 48 53162 263 822 902 24 54048 66 116 48 85 219 39 61 324 92 457 8 585 681 93 714 60 99 55048 84 182 5 281 340 51 421 53 758 80 827 971 97 56037 129 40 54 201 5 22 57 61 4 86 331 5 49 71 415 533 638 52 74 871 619 78 880 2 919 60 77 95 59123 94 102 22 70 84 95 225 47 60 423 528 807 15 59 92 922 81 92 60000 25 38 71 84 193 21 92 83 407 75 653 66 71 703 9 73 928 61042 186 213 227 265 324 32 6 80 611 23 54 88 754 81 6 89 813

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Nowy rozkład jazdy usprawni transport

Ogólnokrajowa Konferencja Kolejowa w Toruniu

W dniu 10 bm. w Toruniu rozpoczęły się obrady Ogólnokrajowej Konferencji Kolejowej, mającej na celu opracowanie rozkładów jazdy pociągów towarowych oraz omówienie aktualnych zagadnień z dziedziny komunikacji kolejowej.

W konferencji bierze udział ponad 120 przedstawicieli DOKP z dyr. inż. Mołodeckim na czele. Obradom przewodniczy dyr. PKP Okręgu Gdańskiego, inż. Modliński.

W pierwszym dniu obrad wyłoniono kilka komisji, które zajmą się opraco-

waniem nowego rozkładu ruchu towarowego. Uczestniczący w konferencji dyr. Dep. Ruchu Min. Komunikacji, Wyrzykowski podkreślił, iż nowy rozkład jazdy pociągów towarowych będzie opracowany pod kątem planowego i pełnego wykorzystania taboru kolejowego i usprawnienia ruchu towarowego.

Prace poszczególnych komisji trwać będą do 22 grudnia br. Otwarcie drugiej części konferencji nastąpi 3 stycznia 1949 r. Zakończenie obrad przewiduje się na 21 stycznia.

Pierwszy wzorowy ośrodek maszynowy

We wsi Baranów pod Grodziskiem Mazowieckim rozpoczęto prace przy budowie pierwszego wzorowego ośrodka maszynowego w Polsce. Budowę ośrodka prowadzi Na czelny Komisariat Odbudowy Wsi w porozumieniu z Centralą Rolniczą oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Wzorowy ośrodek maszynowy mieścić się będzie w 3 budynkach.

Jeden budynek przeznaczono na oczyszczalnię, magazyn zboża, biura, halę remontową oraz warsztat mechaniczny. W drugim znajdują się będą garaże i remiza maszyn rolniczych, w trzecim zaś stacja benzynowa i magazyn paliwa. Ośrodek ten otrzyma nowoczesne narzędzia rolnicze od Centrali Rolniczej.

Rośliny i ludzie pod szkiełkiem w Zabłotni

„Eksportowa” na hamakach — W konkursie — pierusza!
 — „Grocowa trójką” — Pšenica Opolska idzie „przebojem”
 — Rzepak ocieka olejem — Polsko-szwedzkie małżeństwa
 — Dziś uczniowie, jutro hodowcy!

Na wąskich stolikach i półkach, pod ścianami i przy oknach, stoją rzędy słoików niewiele różniących się od zwykłych szklanek. Słoiki wypełnione są do połowy wodą i zasłonięte u góry białą merlą. Na niej, jak na hamakach, leżą najrozmaitszej wielkości i barwy ziarenka fasoli. Jedne dopiero zdążyły nabrznieć od wody, inne wypuściły już żółto-białe kielek, a jeszcze inne na dobre wczepiły się merli białymi nitczkami korzonków i skierowały w stronę światła delikatną łodyżkę zakończoną u góry parą bladzielonych listków, przypominających maleńkie serduszka.

Laboranci w białych fartuchach, uzbrojeni w lupy, chodzą od słoika do słoika. Chwila uważnej obserwacji a później wynik jej zapisuje się tajemniczymi znakami w podręcznym notesie. I tak to trwa codziennie, całymi miesiącami a nawet i latami.

Zanim niepozorne ziarenko fasoli wywedruje na poletko doświadczalne a później dalej „w świat” — obserwuje się je, cacka się z nim i zapisuje się setki kartek papieru. Dobra roślina musi mieć dobrą metrykę! O tym wie każdy hodowca, każdy laborant, który w niepozornym ziarnku dostrzega bujne i ciekawe, jak w bajce, życie.

Laboratorium ze wszystkimi słoikami, próbkami, lupami, mikroskopami itp., spełnia przy hodowli roślin rolę, powiedzmy, aparatu Röntgena. Tu się obaża najsłabsze zalety i braki rośliny, tu jej życie i rozwój jest pod stałą, upartą obserwacją uczennego czy początkującego naukowca.

Istnieje jednak jeszcze inne laboratorium „pod gołym niebem”. To są poletka doświadczalne. Niewielkie — dwa metry na półtora, ale jest ich dziesiątki czy setki. Pełnią one rolę dużych „słoików” doświadczalnych. Tylko w jakżeż zmienionych warunkach wegetacji. Na poletkach nie ma atmosfery cieplarnianej. Roślina musi być przygotowana na wszelkie niespodzianki atmosferyczne, musi być na nie odporna, musi się aklimatyzować. Tylko taka, po dokładnej selekcji, może pójść dalej w świat.

Państwowe Zakłady Hodowli Roślin w Zabłotni pod Warszawą potrafiły zgrać pracę swych laboratoriów — tego pod dachem i tego pod gołym niebem — potrafiły ze swych doświadczeń wyciągnąć momenty najistotniejsze, wzbogacając tym samym nasze nasienie.

W Zabłotni prowadzi się nie tylko hodowlę fasoli. Na tym odcinku jednak osiągnięto wyniki godne najwyższej uwagi. Pupilkami PZHR w Zabłotni są trzy odmiany fasoli karłowatej, pochodzącej z hodowli dr. A. Lityńskiego. Są to: „Biała Eksportowa”, „Kremowa Eksportowa”, „Biała Wyborowa”. W roku bież. fasole wyhodowane na poletkach doświadczalnych PZHR w Zabłotni stanęły do ogólnopolskiego konkursu, zajmując czołowe miejsca.

Jeśli już mowa o roślinach strączkowych to nie sposób jest nie wspomnieć tu o grochu, który w Zabłotni odczynany jest nie mniejszą niż fasola pieczolowitością. Taka murowana „trójka grochowa” tamtejszych poletek to: „Zieloniak”, „Wiktoria PZHR”, „Łagiewnicki”. Z roślin zbożowych i przezmyślonych tamtejsza stacja hodowlana prowadzi hodowlę pszenicy jarej Opolskiej zwanej „Przebojem nr. 1”, oraz

rzepaku jarego Mazowieckiego. Przy rzepaku jarym uzyskano rody, wykazujące czterdzięci kilka procent tłuszczu! W roku bież. Stacja Hodowlana dostarczyła ok. 500 kg super-elity tego rzepaku na reprodukcję, oraz 80 q pszenicy jarej Opolskiej. W roku bież. wykończono również cały szereg krzyżówek pszenicy jarej i ozimej z pszenicami szwedzkimi, oraz przeprowadzono wstępne prace z zystem tetraploidalnym.

Prace hodowlane PZHR w Zabłotni prowadzone są z jednej strony w kierunku podniesienia wartości istniejących odmian, z drugiej zaś w kierunku uzyskania nowych form, korzystnych i wartościowych dla naszej gospodarki rolnej. W hodowli roślin strączkowych zwraca się uwagę nie tylko na plennność, ale przede wszystkim na odporność roślin na choroby, zwłaszcza grzybkowe, oraz na wczesność dojrzewania. Przy fasolach zwraca się szczególnie uwagę na zwiększenie odporności tej delikatnej rośliny na przymrozki wiosenne. Przy rzepaku jarym dąży się do stałego zwiększania odsetka zawartości tłuszczu, wybierając do siewu odpowied-

nie rody i prowadząc je w ścisłej izolacji. Przy selekcji właściwie dąży się znów do uzyskania cech pożądanых na drodze krzyżówek między odmianowych, oraz przez zastosowanie rentgenizacji nasion.

W obecnym okresie większość prac badawczych przeniesiono do laboratorium „pod dachem”, „Pod niebem”, na poletkach, zostały jedynie rośliny ozime. W laboratorium obok starych, wykwalifikowanych laborantów, zwraca naszą uwagę grupa młodych chłopców, i dziewcząt. Kto to? — A właśnie, to są nasi nowi, młodzi pomocnicy — informuje kierownik laboratorium. Są to uczniowie i uczennice Liceum Rolniczego w Chlewni (kilometr od Zabłotni) z którymi postanowiliśmy nawiązać współpracę. Współpraca polega na tym, że 10 uczniów III kursu przychodzi codziennie do Zabłotni na trzy godziny podczas których zapoznaje się z praktycznymi pracami selekcyjnymi. Współpraca ta, o czym świadczy jej dotychczasowe wyniki, jest bardzo korzystna dla obu stron. Uczniowie Liceum za poznają się z pracami hodowlanymi, a PZHR mają możliwość wzięcia udziału w wychowaniu nowego pokolenia hodowców, których nasz kraj tak bardzo potrzebuje.

Młodzieżowy Czyn Przedkongresowy Junaków SP i harcerzy

Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wiadomości o osiągnięciach młodzieży ZMP i Junaków „Służby Polsce” w ich Czynie Przedkongresowym. W ostatnim tygodniu najlepszymi wynikami mogą się poszczycić województwa: dolnośląskie, poznańskie, krakowskie i pomorskie. Wielkie znaczenie dla usprawnienia transportu mają prace 24-ej Brygady Lotnej im. Wincentego Pszrowskiego w porcie gdynińskim, gdzie junacy przeladowują codziennie po kilka tysięcy ton towarów.

Na odcinku kulturalno-oświatowym wysuwa się na pierwszy plan akcja radiofonizacji kraju. W pracach tych przoduje woj. poznański, gdzie Junacy SP prowadzą budowę sieci radiofonicznej we wsiach Kiszków, Witków, Puszczykowo, Zabikowa, Daleszyna, Ślęmy, Piaski i Strzelce Wielkie. Wszystkie te miejscowości otrzymają w grudniu całkowite instalacje radiowe.

Równoległe do tych prac prowadzona jest akcja elektryfikacji wsi, która również w najbliższym czasie osiągnie zamierzone rezultaty. Tu dla odmiany przoduje woj. rzeszowski, gdzie junacy zelektryfikowali kilka wsi powiatu mieleckiego. Prowadzone obecnie prace budowlane na terenie tego województwa przyczyniają się do uruchomienia w niedługim czasie szeregu

szkół i domów ludowych. Ogółem Czyn Przedkongresowy objął ponad 1500 hufców SP wszelkich typów i jedną lotną brygadę.

Czyn Przedkongresowy objął ostatnio również i młodzież, zrzeszoną w Związku Harcerstwa Polskiego. Naczelnictwo ZHP otrzymuje z całego kraju liczne meldunki o samoradnym podejmowaniu najrozsądniejszych zadań przez młodych harcerzy i harcerki i o wykonaniu zobowiązań. I tak np. hufiec harcerzy w Pabianicach przeprowadza radiofonizację 10 mieszkań robotniczych, harcerze z Łęczycy przejęli pod swój zarząd i opiekę świetlicę dla dzieci robotniczych, w Łodzi natomiast 7 hufców podjęło radiofonizację wsi i świetlic robotniczych oraz bursy pocztowców.

ZAMP i ZMP

Apel górników kopalni „Zabrze Wschód” znalazł szeroki oddźwięk wśród młodzieży akademickiej wszystkich wyższych uczelni w całym kraju oraz wśród ZMP-owców.

Warszawa — Studenci Uniwersytetu Warszawskiego ZAMP — medycy w ramach czynu przedkongresowego wygłaszają prelekcje na temat zwalczania chorób społecznych. Studenci Politechniki Warszawskiej wykonują roboty przy elektryfikacji dwóch wsi koło Raszyna. Studenci Szkoły Inżynierskiej im. Wawelberga pracują przy przebudowie gmachu szkoły.

Studenci Studium Higieny Psychicznej odgruzowują tereny swojej uczelni.

Studenci Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wygłaszają referaty z dziedziny rolnictwa.

Sluchacze szkół artystycznych stworzyły ekipy artystyczne organizujące koncerty i przenośne wystawy w świetlicach robotniczych.

Podobną akcję prowadzą studenci w Krakowie, Łodzi, Katowicach, Toruniu, Poznaniu i Gdańsku, we Wrocławiu i in. miastach.

Z całego kraju również donoszą o podobnej ofiarnej akcji członków ZMP.

Falangowiec i konfident gestapo skazany na karę śmierci

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na karę śmierci Bonifacego Józwickiego, b. członka ONR i „Falangi”, który w czasie okupacji niemieckiej był konfidentem i współpracował z gestapo.

Józwicki spowodował aresztowanie wielu osób przez gestapo, m. in.: Macieja Stojanowskiego, Ryszarda Oracza oraz Kępcinę — członków polskiego Ruchu Oporu. Od czerwca 1941 r. do połowy 1942 r. brał udział w niemieckiej grupie dywersyjnej na wschodzie.

Jako członek ONR i „Falangi” już przed wojną utrzymywał on kontakty z wywiadem niemieckim i skończył specjalną szkołę dywersyjną w Królewcu. Pracował także w kasynie gry w Warszawie.

Prawa i obowiązki prenumeratorów

„Biblioteka w Prenumeracie”

1. Prenumerator „Biblioteki w Prenumeracie” może sobie wybrać z podanego przy deklaracji spisu książki które chce otrzymać na własność w ilości dowolnej, nie mniejszej jednak niż 6 książek.

2. Prenumerator opłaca należność za zamówione książki, licząc po 200 zł za książkę, w terminie i w ratach dowolnych nie mniejszych jednak niż 100 zł — co dwa tygodnie i nie później niż do dnia 10 każdego miesiąca, w którym ukazuje się zamówiona książka.

3. Prenumerator otrzymuje książkę przez pocztę między 20 a 30 każdego miesiąca. Koszty przesyłki i opakowania pokrywa Wydawnictwo.

PREMIĘ DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW

4. Prenumerator, który opłaci prenumeratę „Rzeczypospolitej” i Dziennika Gospodarczego za pół roku (w ratach miesięcznych, kwartalnych lub jednorazowo) i uregulował należność za 6 książek, otrzymuje w końcu roku premię w postaci siódmej książki. Prenumerator, który przez cały rok opłaca prenumeratę „Rzeczypospolitej” i Dziennika Gospodarczego i opłacił 12 książek, otrzymuje w końcu roku jako premię 2 książki.

„Biblioteka w Prenumeracie”

Cechą charakterystyczną doboru książek „Biblioteki w Prenumeracie” jest dążenie do tego, aby horyzont zagadnień i typ autorów był jak najbardziej różnorodny. Wydaje więc między innymi:

Guy de Maupassant — „Opowiadania”

Znakomity pisarz jest od dawna znany i ceniony w Polsce. Urodził się w 1850 r. w zamku Miromesnil w Normandii. Po ukończeniu studiów bierze udział w wojnie francusko-pruskiej 1870-1 r. Zachęcony przez wujka Gustawa Flauberta rozpoczyna działalność



Guy de Maupassant

literacką. Wydaje tom poezji „Wierne” i kilka powieści „Dom Tellier”, „Silna jak śmierć”, „Nowe serce”, „Życie”, „Piotr i Jan” itd.

Umiera młodo w 1893 r. w Auteuil pod Paryżem.

Maupassant to przede wszystkim nowelista. W noweli osiąga szczyt doskonałości. Lekkość, świeżość opisu, doskonała obserwacja, przyromantycznej jasności — to zasadnicze cechy jego noweli. Mogą one być przedmiotem studiów jak pisać należy.

Anna Luisa Strong — „Chiny jutra”

Książka na czasie. Strong jest amerykańską dziennikarką i działaczką społeczną, o szerokich zainteresowaniach. Urodzona w 1885 r. studiowała w Niemczech i w Ameryce. W okresie 1921-22 przebywa w Rosji jako korespondentka amerykańskiej Misji Łącznikowej. W tym samym czasie jest korespondentką pisma propagującego sojusz amerykańsko-rosyjski.

W 1947 wyjeżdża do Chin. Rezultatem tego pobytu są „Chiny jutra”, wydane w Bombaju.

Opowiadanie naoczności świadka w świetle ostatnich wydarzeń jest szczególnie interesujące. Strong odnosi się krytycznie do interwencji amerykańskiej, zarzucając amerykańskiej polityce dwulicowość. Nie tai swoich sympatii do młodego demokratycznego rządu, wsparła go siłą młodych Chin i ich potęgę armii ludowej.

Mulk Raj Anand — „Kulis”

Pisarz hinduski był naszym gościem w czasie kongresu wrocławskiego. Syn kowala, urodził się w r. 1905 w Armitsar. Studia kończył w Anglii uzyskując tytuł doktora filozofii.

Pisać zaczyna w 1930 r., dając w swych powieściach autentyczny obraz życia swej ojczyzny. Dla nas Indie zawsze są krajem egzotycznym, co przez tłumaczone na język rzeczywistości o-



Anna Luisa Strong

znacza, że koloryt zewnętrzny przysłania nam treść obrazu.

W książce autora hinduskiego ów specyficzny egzotyzm przyska. Poznaje my współczesne Indie bez cudów i tajemnic. W pierwszym swym utworze „Nietykalny”, porusza autor sprawę kast, opowiadając jeden dzień życia młodego, pogardzanego zamiatacza Bakhu.

„Kulis” to powieść o losach wiejskiego chłopca Manu. Z dalekich gór zawędrował do bombajskiej fabryki i niespodziewanie wpadł w wir historycznych wydarzeń.

Książka ta uczy, odmiennego, nie szablonoowego wejrzenia.

„Biblioteka w Prenumeracie” — Rzeczpospolita i Dz. Gosp.

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam . . . książek, które zaznaczyłem krzyżkiem na zamieszczonym poniżej wykazie i zobowiązuję się do opłacenia należności w sumie . . . zł. (licząc po 200 zł za jedną książkę).

Prawa i obowiązki prenumeratorów są mi znane.

Nazwisko i imię . . .
 Zawód . . .
 Adres . . .

1. Andrzejewski J. — „Papiół i diament”.
2. Niekrasow W. — „W okopach Stalingradu”.
3. Maupassant G. — „Opowiadania”.
4. Olbracht I. — „Dziwna przyjaźń”.
5. Strong A. L. — „Chiny jutra”.
6. Czechow A. — „Opowiadania”.
7. Wolferi J. — „Banda Tuekera”.
8. Popowski A. — „W imię człowieka”.
9. Brzechwa J. — „Ciepło, zimno, gorąco”.
10. Raj Amand M. — „Kulis”.
11. Antologia noweli polskiej.
12. Lindsay J. — „Lu” 18 roku”.

Objętość książek będzie się wahała od 250 do 550 stron. Zaznaczyć krzyżkiem co najmniej 6 książek.

Deklarację wypełnić czytelnie i przesłać pod adresem: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16. „Czytelnik” EIBIBLIOTEKA w PRENUMERACIE, a prenumeratę za wybrane książki wpłacać NA KONTO PKO Nr 1-83-49

Nowe umowy plantacyjne

Zatwierdzone zostały umowy plantacyjne na uprawę ziemniaków przemysłowych dla krochmalni i gorzelnii, oraz na uprawę ziemniaków jadalnych.

Akcja kontraktowania ziemniaków obejmuje coraz większe obszary plantacyjne. W roku 1947 zakontraktowano zaledwie 3 tys. ha, w roku bieżącym obszar ten wynosił już ok. 48 tys. ha. Na rok 1949 plan kontraktowania obejmuje 90 tys. ha, z czego 24 tys. ha na cele przemysłu ziemniaczanego, 50 tys. dla gorzelnii rolniczych, oraz 16 tys. ha ziemniaków jadalnych na cele aprowizacyjne.

Umowy przynoszą plantatorom korzyść nie tylko dzięki lepszym warunkom i cenom, ale też dzięki premiom zarówno gotówkowym za terminową odstawę, wyższy procent skrobii w ziemniakach itp., jak i towarowym (wywar, mączka ziemniaczana). Ponad to plan-

tatorzy są uprzywilejowani pod względem pierwszeństwa w otrzymywaniu na wozów sztucznych i sadzeniaków, a ko rzystna zaliczka przy zawieraniu umów ułatwia im prowadzenie warsztatów rolnych. Zatwierdzone ostatnio umowy plantacyjne obejmują poza burakami cukrowymi i ziemniakami, także i cykorię korzeniową dla Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Surogatów Kawowych i Namiastek Spożywczych.

Umowa plantacyjna na cykorię na rok 1949 zabezpiecza plantatorowi opłacalne warunki produkcji, zaliczki w wysokości 1,5 kg cukru w naturze od każdego 100 kg wyszacowanych korzeni, nawozy sztuczne w dostatecznej ilości i odpowiedniej formie, oraz nasiona dobrej jakości w ilości 4 kg na hektar. Na rok 1949 ogólny obszar plantacji cykorii do zakontraktowania został zaplanowany na 6,5 tys. ha.

Meldunki, deklaracje i pozdrowienia niesie młodzież na Kongres Zjednoczeniowy

W sobotę wyruszyła z Olsztyna została z rządu sztafeta ZMP dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych w Warszawie. Młodzież mazurska niesie do stolicy deklarację pracowników warsztatów kolejowych w Olsztynie, którzy dobrowolnie zobowiązali się oddać 100 godzin pracy ponadliczbowej oraz wykończyć przed terminem plan pracy.

Na szlaku z Olsztyna. I-szy etap obejmował trasę do Olsztyna (28 km). Startowało 97 osób (w tym 10 kobiet). Na starcie zagnała sztafetę 6 tys. publiczności. Pierwszy bieg w sztafecie 18-letni przodownik pracy Olchowiak, kończyła zaś sztafetę 16-letnia Maria Bielasińska, najpóźniejsza uczennica Gimnazjum Krawieckiego w Olsztynie.

Szlak z Gdańska. VI etap prowadził z Bydgoszczy do Torunia (47 km). Uczestników 185 (w tym 35 kobiet). Służba Polsce wystąpiła — 80, Samopomoc Chłopska — 10, Gwardia — 15, resztę stanowili członkowie ZMP. W Bydgoszczy widzów 18 tys. a w Toruniu 30 tys. Na ostatnim odcinku przed Toruniem w sztafecie uczestniczyło 8 członków ZMP, w lotniczych kombinatach i pilotkach na głowie.

Na szlaku z Wrocławia. VI-ty etap prowadził z Ostrowia Wielkopolskiego przez Kalisz do Sieradza (85 km). Uczestników 240 (w tym 45 kobiet). W Kaliszu zebrało się 10 tys. widzów. Na odcinkach, na których biegi dziewczę-

ła, towarzyszyła im asysta z 2-chołpców.

Szlak z Rzeszowa. V etap prowadził z Jędrzejowa do Kielc (33 km). Uczestników 100. Sztafetę rozpoczął przewodniczący koła ZMP przy gimn. w Jędrzejowie, Czurczyk, ostatni zaś bieg Matora, przewodniczący zarz. woj. ZMP.

Na szlaku Kotowice — Warszawa odbył się II etap Będzin — Częstochowa (64 km). Uczestniczyła imponująca liczba 582 osób, w czym 49 kobiet. Młodzież szkolna wystąpiła 180 biegaczy. ZMP i SP — 290. Gwardia 33, wojsko 20. Na etapie tym wybudowano 6 bram triumfalnych, nadto witały zawodników liczne orkiestry. W m. Raków towarzyszyło sztafecie całe gimnazjum ogólnokształcące. Etap zakończyła milicjantka z Częstochowy i członkini ZMP, Wiesława Aniołek.

Szlak ze Szczecina. VI etap na trasie Poznań — Września (52 km). Startowało 160 (w tym 69 kobiet). W Poznaniu zgromadziło się 25 tys. widzów. Na odcinku Kostrzyn — Września towarzyszyły sztafecie 5-osobowy zespół konny ZMP. Sztafetę rozpoczęła aktywistka ZMP, studentka stomatologii, Schwacher-Skalpowa. Ostatni bieg przodownik pracy w wytwórni głośników radiowych we Wrześni, Marian Grzegorzewski.

Na dotychczasowych VI-tych szlakach pergamin przeniosło około 5.200 młodzieży pięci obojga.

Wychowanie fizyczne i sport

MISTRZOSTWA GIMNASTYCZNE POLSKI

W sobotę rozpoczęły się w Krakowie mistrzostwa Polski w gimnastyce.

Zawodnicy, których na sali stanęło do mistrzostw 10 wykazali wysoki poziom sprawności i znaczną poprawę formy. Gimnastyczki nasze są w znakomitej formie i reprezentowały dużą klasę.

W konkurencjach męskich najlepszymi okazali się jak zwykle ślązacy, z mistrzem Polski Gacą Pawłem, Szlosarskim i rewelacją mistrzostw, młodą Kucjasem na czele. Wśród pań najlepszymi były zawodniczki krakowskie.

W pierwszym dniu mistrzostw odbyły się ćwiczenia obowiązkowe pań i panów.

Konkurencje kobiece:

1) Kurek Maria (ZKS Cracovia — Kraków) — 27,35 pkt. 2) Rakoczy Helena (RKS Korona — Kr.) — 23,15 pkt. 3) Reindol (Cracovia) — 22,95 pkt.

Konkurencje męskie:

1) Gaca Paweł (kop. „Ignacy” Śl.) — 55,95 pkt. 2) Kucjas (kop. „Ignacy” Śl.) — 53,40 pkt. 3) Szlosarek („Orzegów” Śl.) — 49,2. 4) Kulik („Orzegów”), 5) Radojewski (HCP Poznań).

Sędzią głównym jest ob. Lewicki J. Organizacją mistrzostw zwrórowa.

BEZ SENSACJI MIJA I-SZY KROK BOKSERSKI W WARSZAWIE

Drugi dzień pierwszego kroku bokserskiego w Warszawie upłynął również bez walk, któreby wykazały, że z młodych adeptów sztuki pięściarskiej zabył się w przyszłości nowa gwiazda. Rozegrano ogółem 20 walk. Dwa spotkania nie doszły do skutku; Borkowski

(Gwardia) w piórkowej oraz Szychulski (Legia) w półśredniej weszli do finału — walkowerem.

Nie odbyło się również bez rażących pomyłek sędziowskich. Zawodnik Górniak (Drukarz) został wyraźnie skrzywdzony przez sędziów. Kilka walk obfitowało w bardzo nieczyste ciosy. Wynikiem czego spotkanie Pałosz (Radomiak) — Pastwa (Skra) zakończone nokautem radomiak przyniosło zwycięstwo właśnie leżącemu na deskach. Cios bowiem był nieczysty.

Drugi podobny wypadek nastąpił w następnej walce i dobry zresztą zawodnik Legii Zarebski również będąc na deskach uzyskał zwycięstwo będąc nieczysto znokautowanym.

W niedzielę impreza rozegrana zostanie w dwóch terminach o godz. 10.30 i finał o 19.

W KILKU WIERSZACH

Budowlani (Warszawa) — reprezentacja Śląska Dąbrowskiego w boksie. Dla uczczenia dnia Zjednoczenia Partii Robotniczych, klub sportowy Budowlani postanowił zorganizować spotkanie pięściarskie Budowlani (Warszawa) — Reprezentacja Budowlanych ze Śląska Dąbrowskiego. Walki toczy-

się będą na ringu Domu Kultury przy ul. Szwoleżerów 2/4 w dniu 15. godz. 11-tej.

YMCA ŁÓDŹ — AZS WARSZAWA 39 : 36

Rozegrane na sali Polskiej YMCA w Warszawie spotkanie ligi koszykowej między YMCA Łódź i AZS Warszawa zakończyło się zwycięstwem łodzian 39:36 (16-14). Przebieg gry wyrównany. Łodzianie wygrali dzięki większej rutynie i szczęściu.

Program międzynarodowy gimnastyków. Program międzynarodowy gimnastyków przewiduje w styczniu zawody z CSR w Warszawie w konkurencji męskiej, w marcu za wody kobiece Polska — Węgry w Budapeszcie, na jesieni zawody rewanżowe w konkurencji męskiej z Węgriami i CSR na ich terenie.

Hokeiści śląscy rozpoczynają sezon. W sobotę i w niedzielę hokeiści śląscy rozegrają pierwsze mecze na lodowiskach naturalnych. Jest to oficjalne otwarcie sezonu hokejowego. W sobotę Siła spotka się z Polonią (Bytom) w trzecim spotkaniu (spotkanie bodaj najciekawsze) rozegrane będzie w Cieszynie pomiędzy miejscowym Piastem i ZKSM Baildon — Katowice.

Zawszgd o rzustkim

▲ W Poznaniu na M. Radzie Narodowej wybrany został na prezydenta Poznania wypróbowany i oddany sprawie robotniczej działacz socjalistyczny Leon Marzynowski.

Nowy prezydent urodził się 11.1.1908 r. jako syn blacharza. „Do wojny zatrudniony był w warsztacie blacharskim. W czasie okupacji za sabotaż gospodarczy Niemcy skazali go na 10 miesięcy obozu. Po wojnie wrócił do zakładów Cegielskiego, gdzie ostatnio zajmował stanowisko dyrektora administracyjno-handlowego.

▲ W Lublinie dokonano wyboru prezydenta i wiceprezydenta miasta. Prezydentem miasta wybrano magistra Stanisława Krzykałę (PPR), długoletniego wiceprezydenta Lublina, znanego działacza lewicowego sprzed wojny, skazanego wyrokiem sanacji w słynnym procesie 40 komunistów lubelskich na kilkulatnie więzienie. Wiceprezydentem miasta wybrano magistra Mariana Sochę, I sekretarza MK PPS, zasiadającego do Kongresu Zjednoczeniowy.

▲ Pierwsza opera robotnicza w Polsce powstała we Wrocławiu. Po kilku miesiącach pracy poza godzinami zajęć zawodowych, robotnicy i pracownicy zakładów wrocławskich zainaugurowali pierwszy sezon opery robotniczej wystawieniem „Flisa” Moniuszki.

Wykonawcami wystawianej opery są wyłącznie przedstawiciele świata pracy. Na premierze publiczność zgromadziła wykonawców burzliwą owacją. Artystów — robotników zarzucono kwiatami.

▲ Prace w porcie szczecińskim przy budowie zachodniego Wybrzeża basenu kaszubskiego dla masowych przeladunków węgla, przeprowadzane są nadal z dużym nasileniem.

Wśród licznych przodowników pracy wyróżniają się spawacz — Tadeusz Cichocki, Bronisław Frost oraz zbrojarz Leon Dąbrowski.

▲ Gmach Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni został zakiełcony o 6 dni wcześniej. Nowy budynek o powierzchni 3200 m. sześć, będzie siedzibą biur Ubezpieczalni oraz wszystkich gabinetów lekarskich. Gmach oddany zostanie do użytku w okresie dwumiesięcznym.

▲ Nowe prehistoryczne odkrycia w Wielkopolsce stanowią ważny przyczynek do pogłębienia wiedzy o naszej przeszłości przeddziejowej.

W Koninie odkryto grób przedhistoryczny z epoki brązojowej. Szereg grobów „skrzyńkowych” kultury pomorskiej odkryto w Sokolowicach pow. kościańskim. W Miaskawie, pow. Leszno znaleziono ułamki naczyń glinianych „kultury łużyckiej” oraz większą ilość skorup „Kultury łużyckiej”.

Na grób „kultury łużyckiej” natrafiono również w Kotowie.

W Grójcu w pow. Konin odkryto grób „kultury pomorskiej”. Natrafiono także na położony obok niego, grób szkieletowy „kultury łużyckiej”.

Zakupimy

po cenach rynkowych roczniki a także poszczególne zeszyty czasopisma: Elektrycyzm ze wszelkich lat od początku wydania do roku 1946 włącznie.

Zgłoszenia pisemne i ustne pod adresem: Główny Instytut Elektrotechniki, Warszawa, Koszykowa 75 (w godz. 8 — 15). Kr. 3875-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Frezy, Rozwiertarki szybko-sprawne oraz inne narzędzia w dużym wyborze posiada Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo” Warszawa, Marszałkowska 17. 39951-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682. red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9 — 15 w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza — Oświatowa „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” Druk. Nr. 2. B-65453

Objekt przemysłowy

w dużym mieście zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego o powierzchni 10000 metrów kwadratowych z bocznicą kolejową, magazynami i biurami do odstąpienia. Oferty pod „56789” Warszawa Biuro Ogłoszeń Wiejska 16. 39813-1

Centrala RYBNA

Centrala Spółdzielczo - Państwowa



Zawiadamiamy, iż w najbliższych dniach

zostanie otwarta pierwsza w Warszawie

Probiernia RYB oraz wzorowy sklep

przy ul. NOWY ŚWIAT nr 7

Świeże i tanie dania rybne

DUŻY WYBÓR RYB I KONSERW

Centrala Zaopatrzenia Hutniczego przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione w Katowicach ul. Armii Czerwonej 12/14

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę:

bagrów kubelkowych, czerpaków parowych, lokomotyw Diesel na tor 600 mm o napędzie ropnym lub benzynowym, młotki pneumatyczne do kruszenia betonu, o dług. roboczej dłuta 350 i 150 mm.

Spis przedmiotów, warunki dostawy oraz niezbędne informacje otrzymać można w dziale technicznym C.Z.H., ul. Armii Czerwonej 20 pokój nr. 1 w godzinach urzędowych.

Oferty winne być sporządzone w przepisowy sposób i złożone do dnia 27 grudnia b.r. godz. 10-tej, do skrzynki ofertowej w holu C.Z.H., lub nadesłane pocztą pod adresem Centrali Zaopatrzenia Hutniczego.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 11-ej. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej, na rachunek żyrowy Narodowego Banku Polskiego w Katowicach. Wadła dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w ciągu dni 14-tu po otwarciu ofert.

Centrala Zaopatrzenia Hutniczego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na warunki podane w ofercie oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowań. Kr 3969-1

BUCHALTERIA PRZEBITKOWA

Taylorix

Gwarantuje maksymalną wydajność w pracy.
Bogaty asortyment druków dla: PRZEMYSŁU, HANDLU, BANKÓW I URZĘDÓW
BUCHALTERIE POMOCNICZE: MAGAZYNOWA, PEACY, WARSZTATOWA, MAJĄTKU STAŁEGO.
Druki, druków, prospekty, i porady bezpłatnie.

»Hawag«

Warszawa, ul. Jasna 5, tel. 8-32-85. Kr 3546-0

Prenumeratę wszystkich pism

Spółdzielni Wyd.-Ośw.

„CZYTELNIK”

WYCHODZĄCYCH W WARSZAWIE

z dostawą do mieszkań

przyjmują:

Warszawa, Biuro Prenumeraty ul. Daszyńskiego Nr 14

Praga, Księgarnia Z. JEZEWSKIEGO ulica Targowa Nr 67

Podarki gwiazdkowe

NABEDZIESZ

w Domu Towarowym

B-cia Jabłkowski ul. Bracka 25

Pióra wieczne. WINA. Opony

Guma indyjska na podeszwy

Kr 3970-0

ŁODZIE RYBACKIE

pełnomorskie i zalewowe, kompletne z nowymi silnikami

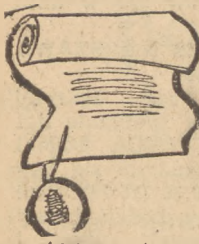
SPRZEDAJĄ ZE SKŁADU

STOCZNIĘ RYBACKIE GŁYŃNIA

ul. Waszyngtona Nr 5

Kr 3971-1

5 minut historii Warszawy



22 grudnia 1808 r. Księstwo Warszawskie wydał dekret o zgrupowaniu w miastach, w których miały być siedziby władz powiatowych, po upadku insurekcji kościuszkowskiej, po krótkim okresie okupacji pruskiej, male terytorialnie Księstwo Warszawskie realizowało początkowo zasady Ustawy Rządowej (zwanej Konstytucją Majową) z dnia 3 maja 1791 roku oraz prawa o miastach, uchwalonego przez Sejm Czteroletni nieco wcześniej, bo 18 kwietnia tegoż roku. Prawo o miastach uległo pewnej modyfikacji. Zastosowano bowiem po raz pierwszy na ziemiach polskich wzory Wielkiej Rewolucji Francuskiej, nadającej mieszkańcom pełne prawa obywatelskie.

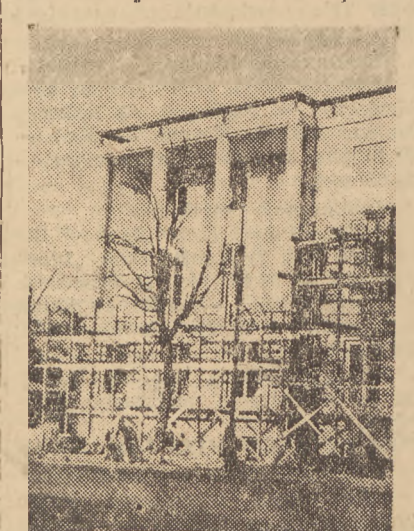
Gruz już nie groźny Na ruinach zbudujemy „Muranów“

Według prowizorycznych obliczeń około 20 milionów metrów sześciennych gruzów zalega teren Warszawy. W wyniku trwającej od trzech lat akcji odgruzowania stolicy zdolano dotychczas usunąć niewiele ponad 1 milion mtr. sześć. gruzu. A trzeba przyznać, że w tym czasie udział w odgruzowaniu miasta brała ludność całej Warszawy. Nadto pomagała ludność okolic podwarzawskich, przyjeżdżali chłopcy z furmankami z odległych o 50 i więcej kilometrów od stolicy miejscowości, pomagała młodzież z całej Polski i nawet z zagranicy. Do tej akcji zaangażowano mechaniczne kolejkę i kopaczki, wąską i szeroką torową pociąg.

Co zrobić z tak olbrzymią masą gruzu i czy usuwanie go jest koniecznością?

Zagadnienie to od dłuższego czasu spędzało sen z powiek budowniczym, architektom i inżynierom opracowującym plany odbudowy stolicy. Najtrudniejszym zagadnieniem wydawało się odgruzowanie spalonego w czasie Powstania „ghetta“, dzielnicy zwanej Muranowem, w której nie ocalał ani jeden dom mieszkalny i gdzie dotąd gruzów nie ruszono łopatą poza przekopem Nowomarszałkowskiej. Tę najgłębiej za budowaną dzielnicę, leżącą w czworoboku ulic Leszna, Niskiej, nowoprzebiej Marszałkowskiej i Żelaznej, zalegało dwie trzecie całej ilości gruzu znajdującego się w Warszawie.

Pierwszy na ul. Szopena



Pierwszy odbudowany przy ul. Szopena Nr 2a stylowy pałacyk otrzymuje już zewnętrzną toaletę. Mieści się tu będzie poselstwo norweskie. (Fot. KeR)

Już jednak przystąpiono do opracowania planu mającej tu powstać nowej dzielnicy. — osiedla robotniczego „Muranów“. Na zlecenie ZOR-u już PPB—OBO (Oddział Budowy Osiedli) przystąpiło do wstępnych prac. Udajemy się wobec tego do biura OBO.

Przyjmuje nas dyrektor, inż. Strzelecki. Prosimy o dane techniczne. — A więc budujemy cztery osiedla „Młynów“, „Mirów“, „Nowomiejskie“ i największe ze wszystkich „Muranów“, w którym zamieszka 35 tysięcy osób. Na terenie tego osiedla przystąpiliśmy do budowy pomieszczeń administracyjnych i robót wstępnych, tj. do przygotowania placu pod budowę dwóch bloków mieszkalnych o 160 lokalach. Bloki te postanowiliśmy oddać nie w stanie surowym, lecz „pod klucz“ (kompletnie wykończone) na dzień 22 lipca 1949 r. Roboty wstępne przewidują do prowadzenia na teren budowy wody, światła i energii elektrycznej, ułożenie szyn wąsko i szerokokorowej kolei, które połączymy z węzłem Dworca Gdańskiego, celem ułatwienia dowozu surowców i materiałów budowlanych.

— A co będzie z gruzem? — Gruz pozostanie na miejscu. Nie będziemy go usuwać, lecz splantujemy teren i na nim zbudujemy nowe osiedle. Będziemy wdzierać się w teren klinami. Część gruzu wypełni piwnice starych domów. Część pójdzie na prefabrykację bloków ściennych, belek stropowych i płyt dachowych. Reszta została użyta do podniesienia poziomu nowej dzielnicy. Domy będą stały na niższych i wyższych poziomach.

Budowa całego osiedla trwać będzie sześć lat. Koszt zabudowy pochłonie około 10 miliardów zł. Z tej kwoty w nadchodzącym roku zamierzamy przepracować dwa i pół miliarda zł. W najbliższych dniach zatrudnimy przy robotach wstępnych do 1500 robotników. W sezonie letnim stan robotników podniesie się do 2500 osób.

Nowo budowane osiedle zostanie całkowicie przeplanowane. Przebijemy nowe ulice. Z dawnych pozostaną tylko te pod którymi ocalało uzbrojenie (prze wody wodociągowe - kanalizacyjne). Rewelacyjne te dane dowodzą, że budowniczości nowej Warszawy znaleźli właściwe wyjście z sytuacji. Problem odgruzowania przestaje być ciężarem. Rzecz zrozumiała. POCO wywozić, skoro można z powodzeniem budować na gruzach nowe dzielnice miasta, domy stojące na „wyższym“ poziomie.

W przyszłym tygodniu, już po odnawieniu ulicy dla ruchu kołowego, wykańczane będą przy chodniku strony parzystej wydzielone miejsca parkingowe dla samochodów oraz układane płyty chodnikowe. Nie wpłynie to jednak na przelotność ulicy w poważniejszym stopniu.

Już się układa nową nawierzchnię w Al. Sikorskiego

Rozkopany tunel kolejowej linii średnicowej w Al. Sikorskiego już zupełnie zniknęły. Nawierzchnia kostkowa jezdni jest już niemal zupełnie gotowa i od poniedziałku będą mogły przejeżdżać tędy samochody. Jednocześnie przystąpiono już do usuwania niepotrzebnych te raz, dodatkowego toru tramwajowego przy samym chodniku nieparzystej strony ulicy, gdyż wozy tramwajowe wróciły już na swoje normalne linie.

Skrzyżowanie z Bracką jest już zupełnie ukończony, chociaż na razie jeszcze nie dostępne dla samochodów. Liczyć się jednak należy z możliwością wykrzywienia płaszczyzny nowoułożonej kostki na całej trasie tegorocznych robót, gdyż świeżo nasypana ziemia pod kostką musi się jeszcze „ugnieść“. W zeszłym roku podobny wypadek zdarzył się na sąsiednim odcinku budowy tunelu kolejowego, gdzie trzeba było po kilku tygodniach na-

wo układać całe sekcje nawierzchni. Nie jest to winą układających nawierzchnię, a jedynie winą szybkości, z jaką kierownictwo budowy pragnie oddać gotową ulicę i zamiaszt przez wiele dni wałować na wierzchnię, udostępnia ją samocho-

dom. W przyszłym tygodniu, już po odnawieniu ulicy dla ruchu kołowego, wykańczane będą przy chodniku strony parzystej wydzielone miejsca parkingowe dla samochodów oraz układane płyty chodnikowe. Nie wpłynie to jednak na przelotność ulicy w poważniejszym stopniu.

Największy na świecie maszt antenowy nad potężną radiostacją nadawczą w Raszynie

W przyszłym miesiącu rozpocznie się w Raszynie budowa nowej, potężnej radiostacji nadawczej o mocy 200 KW.

Nowa radiostacja posiadać będzie największy na świecie maszt antenowy o wysokości 355 metrów. Żelbetonowy fundament olbrzyma zbudowany będzie na osadzonych w ziemi piętnastometrowych palach.

Maszt podtrzymywany będą cztery kondygnacje lin stalowych, które na dwunastu obciążaczach umocowane będą w tkwiących w ziemi wielotonowych blokach betonu.

Instalacja nowego nadajnika, którego aparaty dostarczył przemysł czechosłowacki, potrwa około trzech miesięcy. Tyle też czasu zajmie montaż masztu antenowego.

„Piękność nieopisana“ Trzeci program Teatru Obrzeczowa

Teatr Kukielek pod kierownictwem S. Obrzeczowa, po powrocie z uwieńczonego olbrzymim sukcesem objazdu większych miast Polski, wystąpił w Warszawie w sali „Społem“ — z nowym programem, który wypełniła sztuka w 3 aktach pt. „Piękność nieopisana“.

Autorem widowiska jest Eugeniusz Sperański, dramaturg teatru Obrzeczowa, a zarazem członek jego zespołu.

Temat „Piękności nieopisanej“, zrodzony z folkloru rosyjskiego, osnuty jest na tle pełnej uroku i

swoistego humoru baśni ludowej. I w tym widowisku, Obrzeczow z dziwną mistrzostwem syntezę artystyczną, łączącą w harmonijną całość elementy plastyczne, teatralne i muzyczne, stwarzając zaczerpnięty świat bajki, w którym kukielka żyje swym własnym życiem.

Publiczność zapelniająca widownię do ostatniego miejsca, przyjmowała gorącymi oklaskami poszczególne obrazy pięknego widowiska, a po przedstawieniu Obrzeczowowi i artystom zgotowała serdeczną owację.

Laureat nagrody naukowej stolicy Prof. Antoni Bolesław Dobrowolski

W dniu 11 bm. sąd konkursowy nagrody naukowej m. st. Warszawy przyznał nagrodę naukową stolicy w wysokości 120.000 zł znakomitemu uczonemu prof. Antoniowi Bolesławowi Dobrowolskiemu w 50-lecie jego wyprawy do Bieguna Południowego.

Prof. A. B. Dobrowolski, urodzony w r. 1872, syn bezrolnego chłopca, „proletariatyczny“, od roku 1891 przeby-

wał przez 3 lata w więzieniu, a potem na wygnaniu w Tyflisie.

Jako uczyony poświęcił się pracom z dziedziny biologii i geofizyki.

Po I wojnie pracował w Min. Oświaty, w Państwowym Instytucie Meteorologicznym, Tow. Geofizyków i Obserwatorium Morskim w Gdyni i patrolował pięciu polskim wyprawom polarnym w latach 1932—1938.

Prof. Dobrowolski zajmował przez 11 lat katedrę pedagogiki na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, a podczas okupacji prowadził konspiracyjne wykłady.

Po odzyskaniu niepodległości, prof. Dobrowolski został profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. W swym dorobku naukowym ma wiele prac.

Przesunięcie stacji EKD w głąb ul. Nowogrodzkiej

Z dniem 12 bm. w południe przystanki osobowe EKD dla pociągów do Grodziska i Włoch zostają przeniesione z ulicy Nowogrodzkiej i Pankiewicza na ulicę Nowogrodzką między Placem Starzyńskiego a ul. Chałubińskiego.

II pododdział N. B. P. w Warszawie

Narodowy Bank Polski otwiera w dniu 13 bm. w Warszawie przy ul. Złotej 1 drugi pododdział Banku, który załatwiać będzie wszystkie operacje żyrowe, dotyczące instytucji kredytowych, z wyjątkiem rachunków Państwowego Banku Rolnego i Pocztowej Kasy Oszczędności, które to rachunki będą nadal prowadzone w oddziale głównym Narodowego Banku Polskiego, przy ul. Nowogrodzkiej 50.

Sklepy spożywcze otwarte od 6.30 do 18.30

Z dniem 13 grudnia br. wszystkie sklepy spożywcze na obszarze m. st. Warszawy winny być otwarte od godz. 6.30 do godz. 18.30.

Kanały na Grochowie już czynne

Całkowite ukończenie robót przy budowie kanałów na Grochowie nastąpiło w ubiegłym tygodniu. Prace te obejmowały budowę dwóch kanałów ściekowych, których koszt wyniósł ok.

Znika „konna aleja“ w Alejach Ujazdowskich

Stary „zabytek“ przeszłości — specjalna droga dla amatorów konnej jazdy, ciągnąca się wzdłuż Al. Ujazdowskich od Placu na Rozdrożu aż prawie do sam pałacyk belwederski powoli zaczyna znikać. Oto ostatnio przed odbudowywanym gmachem dawnego GISZ-u — obecnej siedziby Kancelarii Rady Państwa, w miejsce starej „konnej alei“ powstaje betonowy podjazd dla samochodów. Rosnące tu gęsto drzewa otoczono małymi traw-

nikami a resztę tej drogi zamieniono w jezdnię. Sam budynek Kancelarii Rady Państwa jest już niemal całkowicie odremontowany za wyjątkiem wejścia głównego, które jeszcze pokryte jest szalowaniami i podlega zasadniczej odbudowie.

Lodowisko dla dzieci

W sezonie zimowym Wydział Wznowienia uruchomi na terenie Warszawy 9 lodowisk. Na Żolibo-

Dziś w stolicy

Wykłady
O godz. 11 w Klubie Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 19) dyskusja o widowisku A. Millera pt. „Synowie“. Wstęp wolny.

Koncerty
O godz. 16 w sali przy Al. Wyzwolenia 1/5 koncert artystów radzieckich na odbudowę Warszawy.

O godz. 19 w Auli Państw. Konserwatorium (Stalina 3) recital fortepianowy Margerity Trombini — Kazuro. W programie Chopin. Dochód na odbudowę Konserwatorium.

O godz. 11 w sali St. R. N. (ul. Chmielna 7) poranek artystyczny pn. „Wspólny Dom“. Wstęp wolny.

Widowiska
O godz. 12 w Teatrze Nowym (ul. Puławska 39) pozagalny występ kierownika sceny muzycznej i operowej w Warszawie Kazimierza Poręby. Część dochodu na odbudowę Warszawy.

O godz. 16 w sali KD PPR (ul. Mokotowska 48) Wieczór filmowy. Wstęp wolny.

Wystawy
MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 3-letniej rocznicy „Birny od Lenina“
MUZEUM NARODOWE: Wystawa ceramiki Pabla Picasso. Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Wystawa współczesnego malarstwa francuskiego i grafiki belgijskiej — zbiory stałe zamknięte z powodu organizacji wystawy Dnieprowskiego. Muzeum otwarte w godz. 10—15, w soboty i niedziele 10—19, w poniedziałki Muzeum zamknięte.
KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 19) Wystawa pn. „Malarstwo górników“.

Teatry
POLSKI (Karasia 2): godz. 14 „Fantazy“, godz. 19 „Pan Jowialski“
TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zemsta“ Fredry
PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Synowie“
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 15 i 19 „Sześćcie Frania“
„NASZ TEATR“ (Marszałkowska 81): o godz. 15.15 „Romantyczność“ Mickiewicza
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Archipelag Lenoir“
TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 15 i 19 „Dom otwarty“ przedstawienia zamknięte.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobietka we mgle“
TEATR „SYRENA“ (Litewska 3): o godz. 16 i 19.15 „Nowe Prorządki“
COMEDIA (Szwedzka 2): nieczynny.
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA): o godz. 12 „Budowlany most“ (przedstawienie zamknięte)
WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia p. t. „Najpiękniejsze Polki“, pocz. 17.15 i 19.15, niedziele i święta pocz. 15.

Kino
ATLANTIC (Chmielna 33): „Czapajew“, godz. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/3): „Słońce wschodzi“, pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. o 19-ej.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Kłątka słowicza“, pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Tajemnice Nocy Wigilijnej“, pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. o 19-ej.
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112) Nowy program nr. 54 pocz. godz. 11-ej.
AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2) Program Nr. 53. pocz. seansu o godz. 13-ej.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Iwan Groźny“, pocz. 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.
TECZA (Suzina 4): „Rodzina Froment“, pocz. 15, 17 i 21. Zw. Zaw. o 19-ej.

„Wędrowne książki“ trafiają do zakładów pracy

W ramach akcji propagandy czytelnictwa wśród ludności Warszawy, Miejska Biblioteka Publiczna (centrala przy ul. Koszykowej) zorganizowała 30 bibliotek ruchomych

zawierających 6 tysięcy tomów. Każda rada zakładowa lub dyrekcja szkoły stołecznej może bezpłatnie wypożyczać całą taką bibliotekę złożoną z 50 do 200 tomów, na okres trzech miesięcy.

W dotychczasowej akcji bibliotek ruchomych stwierdzono, iż największą poczytnością cieszą się książki z dziedziny literatury pięknej. Zakłady pracy, które mają już zorganizowane koła samokształceniowe, korzystają również z dzieł popularno - naukowych o tematyce historycznej lub też społeczno - politycznej.

Sekcja bibliotek ruchomych przy Miejskiej Bibliotece Publicznej utworzyła obecnie filię na Żoliborzu przy ul. Ustronie Nr. 2. Przewiduje się dalsze zakładanie podobnych filii w ten sposób, aby istniały one we wszystkich dzielnicach miasta.

Przedprzedaż biletów kolejowych

Zo względu na spodziewany wzmożony ruch podróżnych w okresie świąt Bożego Narodzenia, wprowadzono na stacjach Warszawa Główna, Osobowa, Wschodnia i Wileńska z dniem 1 listopada br. przedprzedaż biletów na jeden dzień.

W przedprzedaży można nabyć bilety tylko na odległość ponad 100 km.